

**Protokół nr XLIII/21
z XLIII sesji Rady Miejskiej w Łapach w dniu 27 sierpnia 2021r.**

W sesji uczestniczyli:

- Radni (20 osób, Nieobecna Radna Kamila Klim)
- Krzysztof Gołaszewski – burmistrz Łap
- Krzysztof Dudziński- zastępca burmistrza
- Anna Sokół – skarbnik
- Joanna Micota – sekretarz
- Rafał Zatyka – radca prawny
- Sołtysi
- Piotr Kurzyna – Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łapach
- Dariusz Kruszewski – Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Łapach
- Katarzyna Żukowska-Koc – zastępca dyrektora CUS
- Dominika Łapińska – Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miejskiej w Białymstoku

Na początku Przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Maciejewski wraz z Prezydium Rady i w imieniu wszystkich radnych złożyli serdeczne podziękowania za pracę dla Pana Jerzego Barańczuka wieloletniego pracownika Domu Kultury w Łapach. W czasie podziękowań padło wiele ciepłych słów skierowanych w stronę Pana Jerzego. Zawsze spokojny, opanowany i zawsze w cieniu – powiedział Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski.

Następnie życzenia złożył burmistrz Krzysztof Gołaszewski dziękując za wiele lat współpracy, zaznaczając, że zdjęcia Pana Jerzego można znaleźć wszędzie, we wszystkich publikacjach Gazety Łapskiej, w budynkach użyteczności publicznej.

Następnie życzenia złożyli w imieniu klubów przewodniczący klubów, radny niezrzeszony Piotr Łapso oraz w imieniu wszystkich sołtysów pani sołtys Teresa Grabowska.

Na koniec zrobiono wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Ad. 1. Otwarcie obrad.

Obrady rozpoczął Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski, powitał wszystkich zebranych na XLIII Sesji Rady Miejskiej w Łapach. Posiedzenie odbyło się w sali widowiskowej Domu Kultury w Łapach. Na początku Przewodniczący stwierdził obecność 20 radnych co stanowi kworum do podejmowania uchwał. Obrady rozpoczęły się o godz. 11:00 i trwały do godz. 19:00. Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski odczytał porządek obrad i spytał czy są jakiej propozycje zmian.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad i wprowadzenie ewentualnych zmian.
3. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Łap (z dn. 11.06.2021 r.). – Komisja Skarg, Wniosków i Petycji
4. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Łap (z dn. 19 i 20.05.2021 r.). – Komisja Skarg, Wniosków i Petycji
5. Funkcjonowanie i sytuacja ekonomiczna Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o.
6. Funkcjonowanie i sytuacja ekonomiczna Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Łapach sp. z o.o.
7. Podjęcie uchwały w sprawie projektu zmian w Regulaminie dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Łapy.

8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łapach i nadania jej statutu. – Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu
9. Podjęcie uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Łapy na rok szkolny 2021/2022. – Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy Gminy Łapy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na lata 2021-2023. – Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu
11. Podjęcie uchwały zmieniająca uchwałę Nr XXVII/220/20 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 30 października 2020 r. w sprawie przyjęcia Roczno Programu Współpracy Gminy Łapy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2021 r. – Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu
12. Podjęcie uchwały uchwała w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Łapy na lata 2021-2024. – Komisja Finansowo-Gospodarcza
13. Podjęcie uchwały uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2021 rok. – Komisja Finansowo-Gospodarcza
14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na realizację zadania inwestycyjnego.
15. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej części drogi nr 106440B – ulicy Przechodniej w Łapach. – Komisja Finansowo-Gospodarcza
16. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia dotyczącego współdziałania Gmin wchodzących w skład Aglomeracji Łapy przy realizacji zadania polegającego na zmianie wielkości, obszaru i granic Aglomeracji Łapy. – Komisja Finansowo-Gospodarcza
17. Sprawozdanie Burmistrza z pracy w okresie między sesjami.
18. Informacja Przewodniczącego na temat interpelacji i zapytań zgłoszonych między sesjami.
19. Wnioski i oświadczenia Radnych.
20. Sprawy różne.
21. Przyjęcie protokołu nr XXXV/21 z sesji Rady Miejskiej z dnia 26 lutego 2021 r.
22. Przyjęcie protokołu nr XXXVI/21 z sesji Rady Miejskiej z dnia 26 marca 2021 r.
23. Zakończenie obrad.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: poprosił o wprowadzenie 2 punktów. Pierwszy to stanowisko Rady Miejskiej w Łapach z dnia 27 sierpnia 2021 w sprawie przebudowy ulicy Bohaterów Westerplatte w Łapach w pkt. 4 oraz dodanie jeszcze jednej uchwały w sprawie zmiany uchwały z dnia 30 kwietnia 2021 w sprawie określenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Łapy w pkt. 11a.

Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski poprosił o zdjęcie z porządku obrad pkt. 4 dotyczącego skargi z dnia 19 i 20 maja 2021 r. w związku z wycofanie skargi przez skarżącego.

Głosowano w sprawie wprowadzenia do porządku obrad uchwały w sprawie zmiany uchwały z dnia 30 kwietnia 2021 w sprawie określenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Łapy w pkt. 11a. 18 głosów za, 0 głosów przeciw, 2 wstrzymujące się. Zmiana została przyjęta.

Głosowano w sprawie zdjęcia z porządku obrad pkt. 4 dotyczącego skargi z dnia 19 i 20 maja 2021 r. w związku z wycofanie skargi przez skarżącego. 17 głosów za, 0 głosów przeciw, 3 wstrzymujące się. Zmiana została przyjęta.

Głosowano w sprawie wprowadzenia do porządku obrad stanowiska Rady Miejskiej w Łapach z dnia 27 sierpnia 2021 w sprawie przebudowy ulicy Bohaterów Westerplatte w Łapach w pkt. 4. 17 głosów za, 0 głosów przeciw, 3 wstrzymujące się. Zmiana została przyjęta.

Porządek obrad po zmianach:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad i wprowadzenie ewentualnych zmian.
3. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Łap (z dn. 11.06.2021 r.). – Komisja Skarg, Wniosków i Petycji
4. Stanowisko w sprawie przebudowy ulicy Boh. Westerplatte w Łapach.
5. Funkcjonowanie i sytuacja ekonomiczna Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o.
6. Funkcjonowanie i sytuacja ekonomiczna Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Łapach sp. z o.o.
7. Podjęcie uchwały w sprawie projektu zmian w Regulaminie dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Łapy.
8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łapach i nadania jej statutu. – Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu
9. Podjęcie uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Łapy na rok szkolny 2021/2022. – Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy Gminy Łapy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na lata 2021-2023. – Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu
11. Podjęcie uchwały zmieniająca uchwałę Nr XXVII/220/20 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 30 października 2020 r. w sprawie przyjęcia Roczno Programu Współpracy Gminy Łapy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2021 r. – Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu
- 11a. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVII/299/21 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 30 kwietnia 2021r. w sprawie określenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Łapy.
12. Podjęcie uchwały uchwała w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Łapy na lata 2021-2024. – Komisja Finansowo-Gospodarcza
13. Podjęcie uchwały uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2021 rok. – Komisja Finansowo-Gospodarcza
14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na realizację zadania inwestycyjnego.
15. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej części drogi nr 106440B – ulicy Przechodniej w Łapach. – Komisja Finansowo-Gospodarcza
16. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia dotyczącego współdziałania Gmin wchodzących w skład Aglomeracji Łapy przy realizacji zadania polegającego na zmianie wielkości, obszaru i granic Aglomeracji Łapy. – Komisja Finansowo-Gospodarcza
17. Sprawozdanie Burmistrza z pracy w okresie między sesjami.
18. Informacja Przewodniczącego na temat interpelacji i zapytań zgłoszonych między sesjami.
19. Wnioski i oświadczenia Radnych.
20. Sprawy różne.
21. Przyjęcie protokołu nr XXXV/21 z sesji Rady Miejskiej z dnia 26 lutego 2021 r.
22. Przyjęcie protokołu nr XXXVI/21 z sesji Rady Miejskiej z dnia 26 marca 2021 r.
23. Zakończenie obrad.

Cały porządek obraz wraz z wprowadzonymi zmianami został przyjęty głosami: 19 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Ad. 3. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Łap (z dn. 11.06.2021 r.)

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Piotr Łapszo przedstawił przedmiotową sprawę.

Radny Piotr Łapszo: Na Komisji w dniu 18 sierpnia 2021 roku obradowała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. Wynikiem tych obrad było w międzyczasie Komisji na wniosek jednego z członków Komisji podjęta została wizja lokalna w tym miejscu, którego dotyczy dana skarga. Cała Komisja wraz z Burmistrem i z pracownikami Urzędu Miejskiego udała się na miejsce, dokonała oględzin, wynikiem tych oględzin i wszystkich ustaleń ustnych było sporządzenie pisma, które dostaliśmy od Burmistrza Łap w tej sprawie. Następnie komisja wróciła na obrady i podczas tych obrad Komisja podjęła decyzję, zaopiniowała daną skargę tak, żeby oddalić jednak to skargę. Wynik tych wszystkich ustaleń został przesłany do wszystkich członków Komisji. Dzisiaj będziemy podejmowali to uchwałę, czy skarga na Pana Burmistrza w sprawie zaburzenia naturalnych stosunków wodnych w obrębie Gąsówka Osse jest zasadna, czy niezasadna.

Radny Piotr Łapszo: odczytał uzasadnienie faktyczne i prawne do uchwały. Skarżący pismem z dnia 25 czerwca 2021 roku do Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska złożył skargę dotyczącą zaburzenia naturalnych stosunków wodnych w obrębie Gąsówka Osse Gmina Łapy i podjętych przez Burmistrza Łap działań w tej sprawie. Na podstawie artykułu 65, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku, Kodeks Postępowania Administracyjnego, Podlaski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska przekazał przedmiotową korespondencję do Rady Miejskiej w Łapach celem dalszego rozpatrzenia. Zgodnie z artykułem 18b, ustęp 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o Samorządzie gminnym Rada Gminy rozpatruje skargi na działania wójta, w tym wypadku burmistrza gminy, jednostek organizacyjnych, wnioski oraz petycje składane przez obywateli. Rada zgodnie z przepisami obowiązującego prawa przekazała powyższy wniosek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Łapach celem przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego i przedstawienia opinii organowi stanowiącemu. Zgodnie z artykułem 229, punkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku, Kodeks Postępowania Administracyjnego, jeżeli przepisy szczególne nie określają innych organów właściwych do rozpatrywania skarg organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności wójta i kierownika gminnych jednostek organizacyjnych jest Rada Gminy. Zatem Rada Miejska w Łapach jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi na Burmistrza Łap. Przewodniczący Komisji pismem z dnia 21 czerwca 2021 roku w imieniu Komisji wystąpił o wyjaśnienia w sprawie przedmiotowej skargi do Burmistrza. Dnia 29 czerwca 2021 roku wpłynęło pismo z wyjaśnieniami od Zastępcy Burmistrza Łap. Urząd poinformował, iż w dniu 21 września 2020 roku pracownicy organu uczestniczyli w wizji w terenie, podczas oględzin nie stwierdzono wody na gruntach. Organ ustosunkował się do wniosku skarżącego w dniu 22 września 2020 roku. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia 2021 roku dokonała wizji lokalnej, w której uczestniczyli członkowie Komisji, Burmistrz Krzysztof Gołaszewski, Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska oraz skarżąca. W przeprowadzonej wizji i wysłuchaniu świadków przeprowadzono głosowanie, podczas którego uznano, że nie uwzględnia się skargi z dnia 11 czerwca 2021 roku na Burmistrza Łap dotyczącej zaburzenia naturalnych stosunków wodnych, obrębie Gąsówka Osse Gmina Łapy i podjętych przez Burmistrza Łap działaniach w tej sprawie. Wyniki głosowania, 0 głosów uwzględnia się skargę.

6 głosów nie uwzględnia się skargi. Następnie w kolejnym głosowaniu Komisja Skarg Wniosków i Petycji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Wyniki głosowania 5 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się. Pouczenie. W przypadku, gdy skarga w wyniku rozpatrzenia została uznana za bezsensowną i jej bezzasadność wskazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy bez zawiadomienia skarżącego zgodnie z artykułem 239, paragraf 1 KPA.

Radna Urszula Jabłońska: Jest opinia Komisji Skarg i Wniosków, jest na tej podstawie projekt uchwały. Natomiast ja nie widzę tutaj uzasadnienia, dlaczego nie uwzględnia się skargi? Tam jest tylko jedno zdanie, że były oględziny i w tej chwili nie stwierdzono tam wody wiemy, że zakłócenie stosunków wodnych to można dyskutować latami, jednego dnia tam woda będzie, drugiego dnia nie będzie tak. Radna poprosiła o wyjaśnienie przyczyny dlaczego skarga jest odrzucona.

Radny Piotr Łapszo: Ja może tylko nadmienię, bo tutaj dostałam informację, że 1 września 2021 roku mają odbyć się oględziny bieglego w tej sprawie. Troszeczkę żałuję, że te takie oględziny bieglego nie odbyły się przed posiedzeniem Komisji, tylko już po posiedzeniu Komisji i teraz przy głosowaniu tego. Oczywiście jako Przewodniczący prowadziłem obrady i nie chciałem tam jakoś wyrażać swojej opinii w tej sprawie. Jednak uważam, że takie oględziny bieglego powinny odbyć się przed rozpatrywaniem przedmiotowej sprawy.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Szanowni Państwo, ja chciałbym jeszcze dodać tutaj oczywiście to, co mówi Pani Przewodniczącej Urszula Jabłońska myślę, że to jest całkowicie nieadekwatne do sytuacji, ponieważ co innego jest skarga na Burmistrza Łap, a co innego toczące się postępowanie w tej sprawie. To są dwie inne rzeczy całkowicie. Tutaj chciałbym podkreślić, że w wyniku tych ustaleń na miejscu, tutaj osoba skarżąca, otrzymała taką odpowiedź i w dniu dzisiejszym jest propozycja do budżetu o zmianach w budżecie na kwotę 50 000 złotych, żeby postarać się jak najszybciej, chociaż w sposób doraźny mam nadzieję uregulować tę sytuację, żeby taka sytuacja nie występowała. Podkreślimy, że takie zalewania są pewnie od 20 lub 30 lat. Taka sytuacja w tym miejscu. I na pewno nie ma sytuacji, że są naruszone stosunki wodne, ponieważ tam nawet różnicę poziomów świadczy o tym, że nie jest możliwe, żeby woda płynęła pod górę. To to jest naturalne. Także na tym następnym punkcie macie Państwo propozycje kwoty 50 000 złotych, żeby ta sytuacja była tutaj rozwiązana.

Radna Urszula Jabłońska: Szanowni Państwo, ja odnoszę się do postępowania skargowego. Rozumiem, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, a następnie my jako Rada powinniśmy się zająć, czy tok postępowania, który został podjęty przez Urząd, który działa w imieniu Pana Burmistrza, był prawidłowy. Ja tutaj w tym uzasadnieniu nie widzę tego toku, czy Komisja poddała temu. No, widzę tylko jedno określenie. Były oględziny, w tej chwili nie stwierdzono wody i to wszystko tak. Czy takie jest postępowanie, jeżeli chodzi o zakłócenie stosunków wodnych? Ja abstrahuję od merytoryki, ponieważ tym nie zajmujemy się my, to są inne instytucje, ewentualnie to, co w toku postępowania później będzie oceniało zapewne SKO, czy inne organy. Ja natomiast nie widzę tutaj uzasadnienia opisu, żeby Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uzasadniła, czy tok prowadzonych działań w imieniu Pana Burmistrza przez Urząd był prawidłowy. No proszę mi wybaczyć jedno oględziny, tak jak tutaj widzimy w tym opisie, wody nie stwierdzono w tym dniu. Proszę wybaczyć, ale to nie jest uzasadnienie.

Radny Stanisław Żochowski: Uczestniczyłem w tej Komisji. W materiałach dotyczących tego problemu mieliśmy szereg dokumentów z którymi się zapoznaliśmy. I może to brakowało w uzasadnieniu, że na podstawie tych dokumentów uzasadnienie, no wydaje mi się, że powinno być. W trakcie oględzin były przeprowadzone rozmowy z właścicielami jednej posesji i z drugiej posesji i żeśmy doszli do konsensusu. Pan Burmistrz zaproponował rozwiązanie jak najszybsze tego problemu, żeby każda ze stron była zadowolona. Przede wszystkim Burmistrz mówi, że proponujemy w zmianach budżetu 50 000 na szybkie

załatwienie tej sprawy. Pani Zosiu, słowo Burmistrza i słowo Komisji jest bardzo ważne. Jeżeli podjęliśmy taką decyzję bym proponował dla Pani czekać na jak najszybciej wykonanie tej inwestycji i załatwienie tego problemu. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Łapszo: Tak, jak tutaj Pan Stanisław powiedział, byliśmy na tej wizji lokalnej, były ustalenia i tak jak to jest zawarte w tym uzasadnieniu, że sporządzone zostały ustalenia na piśmie, zostały przesłane do członków Komisji, tutaj do strony skarżącej i do wszystkich osób, które były tam zgromadzone na tej Komisji. Jako Przewodniczący ja nie chcę swojego zdania jakiegoś wyrażać, ale myślę, że trzeba to podkreślić, że clue tej całej skargi jest to, że zalewa ludziom podwórko. Takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. Ten przepust faktycznie tam jest, ja nie jestem w stanie w tej chwili stwierdzić, czy on powinien być, czy nie powinno być, bo według tutaj pism z Polskich Wód ten przepust jest. Fizycznie on jest. Na mapach gminnych tego przepustu nie ma. Jednak nie powinno dochodzić do sytuacji w XXI wieku, gdy ludziom zalewa podwórko. Uważam, że sprawę należy rozwiązać jak najszybciej. Tutaj Pan Burmistrz nam przedstawił propozycję, żeby zabezpieczyć te 50 000. Nie jestem specjalistą od wód, od takich rozwiązań. Nie wiem, czy 50 000 będzie starczyło, żeby zrobić te kanały wodne, odprowadzenia tą burzówkę, odprowadzić tą wodę. Mam nadzieję, że Burmistrz wie co robi i dzięki tej zabezpieczonej kwocie jednak rozwiąże się ten problem. Tutaj też padła informacja, że zabrakło w tych uzasadnieniach tych informacji na podstawie jakich dokumentów zostały podjęte te decyzje. Faktycznie w tym uzasadnieniu powinno być zapisane, że bo jest to informacja, że Przewodniczący Komisji wystąpił do Urzędu Miejskiego o te dokumenty i jest tylko jedno zdanie, że Urząd odpisał, bo faktycznie odpowiedź była krótka, dostaliśmy tylko odpowiedź, że tam w 2020 roku, we wrześniu były te oględziny, wizji lokalnej. Wtedy też nie stwierdzono wody. Moim zdaniem jednak troszeczkę więcej powinno być odpowiedzi z Urzędu Miejskiego, żeby na podstawie jakiejś większej ilości dokumentów. Ja występowałem też do Urzędu Miejskiego, bo tam jakieś nowe akta sprawy się pojawiły. Ja też dzisiaj widziałem właśnie te dokumenty, że mają odbyć się te oględziny we wrześniu. Szkoda, że skoro ta sprawa jest jeszcze prowadzona przez, może już nie przez Komisję, ale dalej przez Radę Miejską, że my tych dokumentów nie otrzymaliśmy też jednak te oględziny będą, że odbyły się też jeszcze jakieś dodatkowe ustalenia, bo ze strony Komisji już sprawa została, powiedzmy, że zakończona, ale Rada Miejska dalej proceduje tą sprawę, bo przypomnę, że Komisja jest tylko organem pomocniczym dla Rady Miejskiej. To Rada Miejska podejmuje decyzję o zasadności, czy nie zasadności skargi, więc moja prośba jest taka, żeby wszystkie takie dokumenty, jeżeli sprawa jest dalej bieżąca, aktualna trwa to żeby wszystkie dokumenty, nie tylko w tej sprawie, ale w innych sprawach zawsze były przesyłane do Radnych, czy do danych członków Komisji.

Skarżąca: W tym roku w miesiącu maju zostaliśmy zalani, dzwoniłam do burmistrza, pracownica przyjechała jak było sucho, bo to wiadomo jak tego, przy mojej działce, bo tam jest taki ciek wodny. To od kolei płynie ten ciek aż do rzeki Awissy, przy mojej działce jest wykopany głęboki rów do tego przepustu i ten i u tej Pani. Znaczą u jej poprzedniczki też był wykopany ten rów. I drogami, a następna działka to już jest taki legalny przepust i to odprowadza tą wodę aż do rzeki Awissy. W tym roku jak zostałam zalana zauważyłam, że przepust jest w drodze, dziura zrobiona i zabetonowana. A poziom drogi się podnosi i ta woda i z drogi, wszystka płynie do mnie na działkę. A Burmistrz niby coś obiecuje żadnego terminu nie dotrzymuje i celowo przedłuża sprawę. A ostatnio dostałam pismo, jak te będą oględziny że już to się nie nazywa przepust tylko rura. Sprawa ciągnie się od ubiegłego roku. A czy przepust jest legalny, czy to jest rura, to Pan jest zarządcą i nie powinien być zabetonowany, a Pan na to zezwala.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Jak najbardziej, jest tam przepust, który według Urzędów wszystkich jest samowolą budowlaną. Zresztą to w przyszłym tygodniu myślę, że nadzór oceni czy jest to samowola budowlana, czy nie. Było spotkanie, może parę faktów tylko.

Było spotkanie z mieszkańcami, na którym Pani uczestniczyła. Urząd wyraźnie zobowiązał się do wystąpienia do wszystkich instytucji, żeby sprawdzić, czy są te ciekły wodne, czy jest ten przepust, czy jest tam taka sytuacja, że są odprowadzane wody z Pani działki na działkę prywatną, bo tam jest taka sytuacja, mówmy wyraźnie i jeżeli uczciwie mówimy to naturalne ukształtowanie terenu powoduje, że te wody z paru hektarów od wielu, wielu lat spływają na Pani działkę, bo to jest działka najniższa, czyli mamy typowy przykład naruszenia stosunków wodnych, ponieważ na Pani działkę wpływają z góry te wody. Jak najbardziej tak, bo prawo mówi wyraźnie, że trzeba zamknąć się z wodami na swoim terenie i że zakazane jest odprowadzanie wody na grunty sąsiednie, to jest bezdyskusyjne. I tutaj mamy taką sytuację, że przepust, to będzie decyzja, czy to jest przepust prawdziwy, dobudowany czy nie, to ja nawet nie chcę tutaj na ten temat dyskutować. Wody z Pani podwórka z ogrodów wyprowadzane są na działkę sąsiadów, czyli jest to złamane oczywiście ustawa prawo wodne, ale to też w tej chwili będzie zbadane przez rzeczoznawcę, który został powołany. Mówię inaczej naturalny spływ terenu, tak po prostu tutaj od wielu, wielu lat jest taka sytuacja. Podkreślmy co było, rozmawianie na Komisji. Myślę, że około 20 lat temu, gdy była wykonywana kanalizacja sanitarna, usunięte zostały część rowów na przeciw posesji, tutaj między innymi przy zakładzie stolarskim. I my w tej chwili zabezpieczając te środki finansowe spróbujemy odtworzyć te rowy, żeby wodę z pasa drogowego, o którym tutaj też była mowa, bo ten pas drogowy ma duże nachylenie. Między innymi część tej wody wpływa na Pani teren i żeby uniknąć, żeby ta Pani działka nie była zalewana tymi wodami, o który Pani sama przyznała, że ta woda z pasa drogowego, z góry wpływa na Pani działkę, żeby ta woda nie zalewała Pani posesji. My się wyraźnie wtedy umówiliśmy, że musimy poczekać na odpowiedzi wszystkich instytucji. A Pani nie chciała poczekać i chyba po 3 dniach wystosowała Pani skargę, ale jak najbardziej to jest Pani prawo. Myślę, że tutaj bardzo dokładnie zostało to omówione. Komisja bardzo dokładnie obejrzała w terenie, wiemy jakie jest nachylenie terenu, nie ma możliwości, żeby woda płynęła pod górę, więc Pani posesja jest wyżej od sąsiedniej i ta woda tym przepustem przepływa na sąsiednią działkę, która jest zalewana w tej chwili. To są 2 oddzielne postępowania, bo nikt o tym nie wspominał, ale Państwa sąsiedzi również wystąpili do Gminy z wnioskiem o tym, że jest naruszenie stosunków wodnych, czyli było toczony drugie postępowanie, że z Pani działki wpływa na ich działkę, jest zatapiała ta działka. W tej chwili myślę tak, to są 2 całkowicie oddzielne rzeczy. Jedne to jest rozpatrzenie skargi czy tutaj Burmistrz zrobił wszystko to, co powinien. Mówimy o postępowaniu prawnym. A w tej chwili toczy się jeszcze postępowanie administracyjne, które jest całkowicie oddzielnym postępowaniem i rzeczoznawca mam nadzieję, o ile pamiętam z listy rzeczoznawców sądowych określi i opinia będzie w pełni tutaj napisana. Podkreślmy jedną rzecz. Każde z nas, ja i Państwo, i mieszkańcy chcą, żeby tą sytuację w końcu rozwiązać, bo ta sytuacja powtarza się od wielu, wielu lat, bo tam nie ma tych rowów. Dlatego bo te rowy zostały zlikwidowane przy budowie wodociągów. Jak Państwo byli na miejscu, ja pokazywałem, że patrząc od skrzyżowania z prawy strony nie jest możliwe wykopanie rowów, ponieważ jest tam umieszczony w tym miejscu wodociąg. Myślę, że Panowie z wodociągów potwierdzą, że niemożliwe jest wykopanie rowu, ponieważ wypłyną, wodociąg i ten wodociąg zimą będzie zamarzał. Zgodziła się Pani z tym, że to rozwiązanie będzie najlepsze, że od Pani strony będzie lub wykopany rów lub będą ułożone koryta, które odprowadzą to wodę, żeby Państwa działka nie była zalewana i dlatego tutaj przedstawiłem propozycję zabezpieczenia tych środków, żeby tą sytuację w końcu rozwiązać. Po wielu, wielu latach, dziękuję.

Skarżąca: Mnie tylko chodziło o to, że ta sprawa się ciągnie od ubiegłego roku, a Burmistrz ciągle odkłada albo przedłuża terminy. O i wydał decyzję, że od 20 lat nie mogłam być tak zalewana. Nie mogłam być w ogóle zalewana, bo działka jest zagospodarowana. O, jak można, to by wszystko było, nic by nie rosło, a dopiero pierwsze zalanie było w maju i napisałam pismo. Wtedy powstał zbiornik wodny i tu Burmistrz się myli, a załatwiać Pan

sprawę może Pan i 10 lat. Więc ja tylko o jedno proszę, żeby Pan natychmiast coś zrobił, żeby moja działka nie była zalewana.

Radna Iwona Kitlas: Ja również brałam udział w tej Komisji i tam była też wysłuchiwana jakby druga strona. I problem jest też w tym, że przez 20 lat nie była Pani działka zalewana, bo był przepust aktywny i szedł na działkę jakichś sąsiadów, którzy tam nie mieli żadnych jakby planów wobec tej działki, tak. W ubiegłym roku ta działka została kupiona przez tego Pana, co był na miejscu. No i Pan planuje budowę domu. I skoro Pan zaczął sprzątać działkę z tego, co nam tłumaczył i widzi, że jest przepust, który zalewa mu działkę i ta działka jakby uniemożliwia, ta woda uniemożliwia mu budowę domu. No to skoro się zorientował, że przepust jest jakby, no nie ma go w papierach, więc sobie go zamurował tak. Miał do tego prawo. Ja gdybym kupiła działkę i mi działkę by zalatało, no to też bym szukała ratunku i gdybym wiedziała, że sąsiad do mnie odprowadza wodę, no to również bym to zrobiła, tak.

Skarżąca: Ci Państwo, co kupili tą działkę, to powinna nie robić krzywdy dla mnie, tylko popatrzeć w drugą stronę, dokąd ta woda płynie. Dokładnie się przyjrzeć dokąd i skąd płynie. I powinna zobaczyć, a nie mówić jeszcze przez telefon, bo przez telefon, że ona widzi moje zalanie, ale ona kupiła działkę i ona musi mieć sucho.

Radna Iwona Kitlas: Pani jest pokrzywdzona i tamta Pani też jest pokrzywdzona, bo wcześniej woda uchodziła na tamtą działkę.

Radny Wiesław Szustak: Czy Pani mnie poznaje, Pani Zosiu, proszę Pani, do Pani tak mówię? Poznaje mnie Pani? Byliśmy na spotkaniu wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy, gdzie byli pracownicy i wizję lokalną sporządzali, protokół z tej wizji lokalnej. I poprosiła mnie ta Pani, której działka akurat jest poniżej zalewana. Państwo zapytaliście, a Państwo zapytać tam, Państwo byliście w grupie tam 10 mieszkańców, to Pani była sama. Ja się przedstawiłem i zapytano mnie się akurat co pan tu robi? Ja powiedziałem, że jestem na prośbę Pani Eli. Cieszę się bardzo, że Pani dopiero to poznała. Ja chciałem przedstawić, proszę Państwa, sytuację, jaka miała miejsce w ten czas. Tak jak było rzeczywiście. Przyjechałem na miejsce. Jakąś datę, kiedy to było? Ja już tego nie pamiętam, bo to był protokół. Protokół był sporządzony przez pracowników Urzędu Miasta i Gminy. Ja powiedziałem, że jestem radnym dla całej Gminy Łapy, tak powiedziałem. Dlaczego ja tutaj jestem akurat, bo ta Pani mnie poprosiła. Proszę Państwa, tam na miejscu rzeczywiście było trochę tych krzyków, z Państwa strony oczywiście, ta Pani się w ogóle nie odzywała. Tak, zwłaszcza Pani córka, ale to już mniejsza z tym. Na miejscu, akurat jak byliśmy, proszę Państwa, to było po ulewie, która przeszła poprzedniego dnia. I ja się pytam proszę Państwa, od Pani strony jest tego rowu, tam gdzie jest przepust było suchutko. A po drugiej stronie, proszę Państwa, jezioro. Ja się pytam Państwa dlaczego, ja mówię też padał wczoraj, tak, ale u nas nie padał. Ja mówię to co po jednej stronie drogi padał, a po drugiej stronie nie padał. Proszę Państwa, nie róbcie ze mnie jakiegoś idioty czy czegoś, bo jeżeli przepustu akurat, który przepływa przez drogę, Pani działka jest wyższa, tamta działka jest niższa i wszystko tam spływa. A że Państwo, proszę Państwa, tamci Państwo kupili tą działkę i rzeczywiście mieli może ku temu powody, bo chcieli się budować. A nam z nieba spada. A Pani córka mówi, że jak się kupuje działkę, cytuję słowa, jak się kupuje działkę to trzeba najpierw z sąsiadami rozmawiać. To ja się pytałem Pani córki, to co ma się pytać kupując wszystkich mieszkańców, czy ma prawo kupić od kogoś tą działkę? Proszę Państwa, tam jest tak, że jeżeli przypuścimy są opady, to u Pani jest suchutko, a wszystko spływa na działkę poprzez przepust. Państwo działkę kupili i rzeczywiście, że działka została zalewana, bo jest poniżej drogi. większy deszcz padał, a tam trochę tej wody było, bo tam jest powywożone. O tyle gdzieś w ogóle tej ziemi, to jest na zdjęciach i był taki kanałek i tam woda była. Proszę Państwa, ten przepust znajduje się akurat naprzeciw tej działki Pani Zofii, jak mogę powiedzieć jak. Przepust ten nie powstał sobie z niczego. Z tego co ja akurat zauważyłem, nie znam się na tym, to jest samowolka. To jest samowolka, że woda została spuszczone akurat z działki Pani

Zosi na mniejszą działkę, dopóki ktoś nie kupił tej działki, nie było problemu. Ale ten ktoś co kupił, to chce się budować.

Skarżąca: Ja nie będę skarżyła Burmistrza jeśli Burmistrz da na piśmie, że on tak zabezpieczy moją działkę, żeby mnie nie zalewało. Idzie jesień. I ja nie chcę mieć zbiorników wodnych, a burmistrz o tym wie od ubiegłego roku.

Radny Stanisław Żochowski: Nie jestem adwokatem, ani Pani Eli ani Pani Zosi. Byłem w terenie i przeglądałem wszystkie dokumenty i na tej ulicy została wykonana partyzantka budowlana, która no od wielu, wielu lat także w naszym mieście trwa. I było wszystko w porządku do tej pory, dopóki można było czyjaś działkę zalewać, bo tą działką nikt się nie interesował. Można było tam tworzyć zalew, bo było tam wszystko w porządku. U nas, na naszych podwórkach działo się, nie było wody. Było jezioro po przeciwnej stronie. Proszę Państwa, ja bym proponował zakończyć tą dyskusję, bo my nie zakończymy tego tematu. Temat jest rozpoczęty. Przeznaczone są jakieś pieniądze. Proszę Państwa, ja uważam, że na chwilę obecną sprawa jest załatwiona. Według mojego rozumowania idzie to w bardzo dobrym kierunku i powinniśmy iść w dobrym kierunku.

Radna Barbara Ekiert: Proszę Pani, ja akurat ani nie byłam w Komisji Rewizyjnej, ani nie byłam na tych oględzinach, tylko jakby z tej dyskusji, która tutaj się toczy, tak pewnie chciałabym wyrazić swoje zdanie jako jakby osoba z zewnątrz. Więc tak jakby, pierwsza sprawa to jest taka, że każdy, kto coś powie, tak czy swoje zdanie wyrażał Burmistrz czy Pan Wiesiek jako Radny, czy Pani Iwona, Pani od razu zakładała, że Państwo ci mają jakiś interes, jeden ma interes, drugi jest adwokatem, jeszcze ktoś inny też obrońcą. Ja wiem, że Pani to się nie podoba, ale tak ta sytuacja wygląda. Druga rzecz jest taka, że jest tutaj ze wszystkich tych stanowisk wynika, że interwencja jednak została podjęta. Rzeczywiście, być może, bo mówię, ja nie śledziłam dokumentów. Chociaż Pani mówi, że zalewanie nastąpiło od maja, więc mamy maj, czerwiec, lipiec, sierpień tak, czyli jakby jest to 4 miesiące oczywiście to jest dla kogoś, kto jest użytkownikiem to jest o te cztery miesiące za długo, bo nikt by nie chciał żeby mu tam jakiś bałagan się zrobił. Trzeba wziąć pod uwagę, że tutaj w grę wchodzi pewnego rodzaju procedury. Skoro Pani twierdzi, że Pani pracowała również w instytucjach i to jeszcze wyższych. Czyli ma Pani też rozeznanie, że to nie jest tak, że spotkały się 2 osoby fizyczne, dogadały się i dziś albo jutro jeden drugiemu nie wiem rów przekopie, zakopie, czy cokolwiek zrobi. Jak w grę wchodzi załatwianie sprawy urzędowej, to niestety to nie tylko w naszej gminie, ale są pewnego rodzaju procedury. Procedury ustanowione dlatego, że jeśli w danym sporze uczestniczy pewna ilość osób, tyle prawd ile osób, bo każdy będzie miał swoją prawdę i każdy będzie jej bronił. Dlatego też została ustanowiona procedura, czy powołanie biegłych, czy kogokolwiek, więc rzecz nie może być natychmiast tak jak pani mówi. Najważniejsze przyglądając się z boku, to jest to że rozwiązanie zostało już podjęte. Tak i Pani mówi, że obietnica Burmistrza jest pusta. Otóż ona nie jest pusta, bo za chwilę będziemy podejmować uchwałę, która zagwarantuje pieniądze na podjęcie działań w rozwiązaniu tej sytuacji. Czyli nie można też od razu powiedzieć, że jest to pusta obietnica i nigdy nie zostanie spełniona i nie zostanie zrobiona. Rzeczywiście wymaga to trochę cierpliwości z Pani strony. Wiary w to, że będzie to załatwione, bo jest to już udokumentowane. To jest uciążliwe i tak jak powiedziałam o 4 miesiące za długo dla Pani, dla każdego kto by tam mieszkał i to jest zrozumiałe, tylko też proszę zrozumieć, że skoro jednak ktoś podjął decyzję o tym, żeby tę sytuację rozwiązać, to wydaje mi się, że to już jest taki duży punkt, no i ta sprawa będzie miała jakiś swój koniec. I sprawa idzie w dobrym kierunku.

Radny Piotr Łapszo: Chciałbym zauważyć pewną rzecz, to jest z wypowiedzi Pani Radnej Ekiert wybrzmiało, 4 miesiące. W uzasadnieniu do danej uchwały macie Państwo informację, że zgodnie z informacjami przekazanymi na wniosek Przewodniczącego Komisji wpłynęła informacja, że dana sprawa procedowana jest od września 2020 roku, czyli szybko licząc to jest już ponad 11 miesięcy. Tak, ale ja rozumiem ale dokładnie, ale mamy dokumenty

na podstawie których musimy się opierać. Wszyscy mają na tabletach to dostępne, więc to jest uważam, że informacja taka, żeby to wybrzmiało tutaj w tej chwili, że no jest jednak procedowany od 11 miesięcy, a nie od 4. Ja tylko oczywiście czysto informacyjnie jako Przewodniczący staram się na Komisji nie stawać po żadnej ze stron, tylko po prostu żeby nie wprowadzać słuchaczy, czy Radnych w błąd. To mamy wszyscy w uzasadnieniu danej uchwały. To jest informacja, która została przekazana przez Urząd Miejski na wniosek Przewodniczącego Komisji o wyjaśnienia w danej sprawie.

Radny Stanisław Żochowski złożył wniosek formalny.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Pani Zofio proszę nie kłamać a Pani okłamuje tutaj i opinię publiczną i Radnych, nikt Pani nie oszukał. Wystąpiliśmy zgodnie z umówieniem się na tym spotkaniu, do wszystkich instytucji. Pani nawet nie chciała poczekać, żeby te instytucje oddały nam odpowiedź. Dla Pani tutaj, bo ja chciałbym tutaj 3 słowa, miałem się nie odzywać.

Radna Urszula Jabłońska: przerwała wypowiedź burmistrza i poprosiła o głosowanie wniosku formalnego.

Radny Stanisław Żochowski: podyktował treść wniosku: Wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Radny Piotr Łapszo: Uważam, że jeżeli sytuacja jest nie wyjaśniona, to powinno zostać kontynuowane. Tylko prosiłbym, żeby i zarówno Pani Zofia i Radni skracali swoje wypowiedzi. Była do tego Komisja, na Komisji było troszeczkę mniej słów i mniej tych może wyjaśnień z dwóch stron. Jest Sesja Rady Miejskiej, po to są te komisje zwoływane. Jeżeli na Komisji, która odbyła się 11 sierpnia nie doszlibyście Państwo do żadnego konsensusu, a wydaje mi się, że taki konsensus został jakiś ustalony, to ja jako Przewodniczący zwołałbym kolejną Komisję za 2, czy 3 dni. Teraz mamy Sesję, jak najbardziej dyskusja jest wskazana. Ja nie chciałbym, żeby zabierany był głos mieszkańcom, tylko to w tej chwili robi się taka dość mocna kłótnia. Jeżeli mógłbym prosić, to może żeby tego wniosku o zamykanie nie było, ale żeby po prostu po ostatniej wypowiedzi, żeby i ostatnia wypowiedź Pani Zofii i ostatnia wypowiedź Pana Burmistrza, żeby spuentować daną sytuację. Wtedy już przejść dalej do głosowania. Oczywiście ja nie chcę zabierać nikomu głosu. Jeżeli Radni, którzy się zgłosili, też chcą się wypowiedzieć, też się niech wypowiedzą, bo takie mają prawo. Uważam, że już jak się zabraliśmy dokończymy tą dyskusję, jeżeli będziecie Państwo uważali, że jeszcze jakieś sprawy są nie załatwione i nie można podjąć tej decyzji na danej Sesji, to ja z wielką chęcią zwołałam następną Komisję, na której jeszcze to przedyskutujemy i zapoznamy się ze wszystkimi dokumentami jeszcze raz.

Radna Urszula Jabłońska: zgłosiła wniosek przeciwny, ponieważ mam 2, 3 pytania, które odnoszą się do meritum sprawy, czyli uzasadnienia, które jest w tej skardze. Proszę o wzięcie tego pod uwagę.

Głosowano w sprawie: Wniosek formalny: O zakończenie dyskusji.

5 głosów za, 12 głosów przeciw, 3 głosy wstrzymujące się.

Wniosek formalny nie został przyjęty, powrócono do dyskusji.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Dziękuję Państwu bardzo, że nie zamknęliście tej dyskusji, ponieważ moim zdaniem to mieszkańcy i Radni powinni mieć bardzo dobrze wyjaśnione. Pani Zofia, nawet w czasie już nie chciałem w ten sposób wypowiadać się, bo mówienie nieprawdy to jest bardzo słabo powiedziane w stosunku do tego, co Pani mówi. Moim zdaniem Pani kłamie, Pani kłamie publicznie na temat postępowanie mojego i urzędników. Przypomnę, że postępowanie toczyło się w Pani sprawie. Ja chwilę siedzę, bo muszę tu przytoczyć przepisy. Może Pani się to podoba lub nie, ale urzędnik i Burmistrz musi postępować zgodnie z prawem. Ma Pani prawo to się nie podobać, że mamy takie prawo.

Oczywiście. Ja przypomnę, że takie postępowanie na Pani wniosek zostało wszczęte, gdy Pani złożyła. I na podstawie artykułu 234 Prawo wodne, punkt 5, który mówi postępowanie w sprawie decyzji, o której mowa w ustępie 3 nie wszczyna się gdy upłynęło 5 lat od dnia, w którym właściciel gruntu sąsiedniego dowiedział się o szkodliwym oddziaływaniu na jego grunty. Także nie jest prawdą, po pierwsze, że te postępowanie nie odbyło się, bo ono się odbyło i zakończyło się na podstawie tego artykułu. To, że ono jest niewygodne dla Pani trudno. Pani odwołała się od tego i jak najbardziej słusznie w tej chwili potoczy się postępowanie, gdzie jest powołany rzeczoznawca i za chwilę ten rzeczoznawca oceni. Podkreślę jeszcze raz, bo to jest bardzo ważne, bo to, że Pani gdzieś tam ktoś sobie z tyłu, bardzo się cieszę z tego powodu, że jest Pani bardzo znaną osobą. Znamy się wiele lat, że Pani została w cudzysłowie podpuszczona, ale to jest oczywiście to już moje zdanie, tylko. My kilka razy się spotykaliśmy na gruncie i ustalaliśmy. Nigdy z Pani strony nie zostało to spełnione co ustalaliśmy. To teraz jest kolejny raz, bo my 2 tygodnie temu się spotkaliśmy, ustaliliśmy pewne rzeczy i pani kolejny raz nie dotrzymała tego, co się umówiliśmy. To musi wybrzmieć głośno, bo to jest prawda. I w tej chwili rzeczoznawca oceni kto jest, w jaki sposób, jaki jest naturalny kierunek spływu wód, bo większości osób, które tu się temu przysłuchują one nie wiedzą, jakie jest ukształtowanie terenu. Ukształtowanie terenu jest takie, że Pani ta działka po tej stronie drogi jest najniższa i z wielu hektarów tak naprawdę spływa woda od sąsiadów, jak najbardziej i wiele lat wpływała, od lat 20, 30, 50. Tylko bardzo wygodną sytuacją było dla Pani to, że w momencie, gdy nikt nie zagospodarował tej działki, podkreślmy wyraźnie, bo ja chcę tutaj wyjaśnić to bardzo dokładnie i bardzo wyraźną sytuacją było to, gdy z Pani działki spływało to na działkę sąsiednią i nikt nie rościł z tego żadnych sobie, bo nie zagospodarowują. Następna działka, my z tymi sąsiadami rozmawialiśmy, ci sąsiedzi powiedzieli, że oni nie wyrażają zgody, żeby ktoś dalej przepuszczał wodę na ich podwórko. Także jak najbardziej, była to sytuacja przez wiele lat wygodna, że po prostu na cudzej działce na jednej stała woda. Sytuacja się zmieniła, więc teraz nie szukajmy wyjścia, żeby tylko Pani była zadowolona, tylko zadaniem Urzędu i Burmistrza jest znalezienie takiego wyjścia, żeby wszyscy mieszkańcy byli zadowoleni. Nie tylko Pani, sąsiadka i wszyscy sąsiedzi i to zostało omówione wszystko na Komisji. Myślę, że tutaj wielu członków Radnych było przy tym i ustaliliśmy wspólnie. Pani przyznała rację, że to jest bardzo dobre rozwiązanie. Dzisiaj Pani to neguje. Ma Pani takie prawo. Dlatego, że tutaj te środki chciałbym, żeby zostały sygnowane tutaj w tym budżecie, żeby nie zrobić tylko, żeby tylko Pani była zadowolona, tylko wszyscy mieszkańcy, bo taki jest cel mój i Urzędu. I nieprawdą jest, jeszcze raz podkreślam, że nikt nie wszczął tego postępowania. Postępowanie zostało wszczęte i na podstawie tego zapisu ustawy, konkretnego, zostało umorzona, a prawda jest taka, podkreślmy, że to od wielu, wielu, wielu lat ta woda zawsze spływała, tylko przepływała przez przepust czy rurę, która będzie badana, czy ona jest legalna, czy nie jest legalna. Normalna sytuacja to jest taka, jeżeli są rowy w pasie drogowym i ten przepust służy, żeby ta woda przepłynęła między rowami z jednej i z drugiej strony i dalej rowami w pasie drogowym popłynęła dalej. Tutaj w tej sytuacji u Państwa ani z jednej strony ani z drugiej strony nie ma rowów przydrożnych. A to, że Pani kłamie na mój temat publicznie. Ja wyjaśniłem, żeby wszyscy wiedzieli jaka jest sytuacja.

Radny Dariusz Wincenciak: Szanowni Państwo, jestem mieszkańcem Gąsówki-Osse od 1975 roku. Tą drogę pamiętam, tę działkę pamiętam jak była niezabudowana. To, co zostało powiedziane przez Panią Zosię, że droga była niżej położona, ukształtowanie terenu jest takie, że te wody płynęły tak troszeczkę w poprzek, bo to jest najniższy punkt i ta droga jakby nie przeszkadzała tym. Z biegiem czasu zostało nawiezione, jakaś tam ziemia po to tylko, żeby tam nie było błota, bo mieszkańcy chcieli porządnie przejeżdżać. W jakimś czasie, gdy już pobudowała się Pani Zosia, gdy ta droga już tam odeszła teraz się okazuje, że jest tam przepust. Przepust, który służył po to, żeby ta woda przepływała na drugą stronę. Nie ma odprowadzenia, tak jak tu Pan Burmistrz wspomniał, żadnego rowu do dalszego rogu, żeby to poszło do Awissy,

tylko płynie to na działkę sąsiednią. Dopóki nie była zagospodarowana, ta działka ta sąsiednia ta woda nikomu nie przeszkadzała. Ludzie porobili sobie jakieś tam odpływy, żeby z tych ich działek to szło do rowów i było wszystko w porządku. Natomiast o co chodzi? Chodzi o to, że ten przepust został zamurowany tak jak tu Pani Zosia mówi. Czyli została wstrzymana woda, która gdzieś tam z iluś tam hektarów wpływa, nie ma gdzie uciec, w związku z czym zalewa Panią Zosię. To jest taki stan faktyczny i teraz jeśli dążyć tym, co Pani Zosia mówi natychmiastowe rozwiązanie, do którego dąży Pani Zosia, tak to czytałem, to jest tak, żeby to odmurować i nadal zalewać tą Panią i taki stan zostawić. No tutaj Pan Burmistrz przekazał informację, że trzeba to zbadać, bo nie ma żadnych dokumentów, że czy przepust został właściwie wybudowany, czy jest na to pozwolenie, czy on funkcjonuje. W związku z powyższym została sprawa skierowana wyżej, żeby to zbadać i sprawdzić, czy faktycznie tak jest. Jeśli weźmiemy to, co Pani Zosia mówi, że ileś tam lat temu sąsiedzi ustalili, że może ta woda odpływać tam sobie, zrobimy sobie przepust, żeby nie zalewało tej drogi. Może tak było faktycznie. Ale było przyzwolenie wszystkich mieszkańców. Obecnie mamy nowego mieszkańca, który chce być nowym mieszkańcem i on się z tym nie zgadza. W związku z powyższym, że sprawa jest złożona można powiedzieć, bo tak jak to Pan Burmistrz mówił Pani Zosia, czy inni te ukształtowanie terenu niestety jest takie, a nie inne. Ingerencja człowieka weszła, można powiedzieć w większość działek, bo część się pobudowała, część pobudowała jakieś domki, część pobudowała jakieś tam zagrody, w związku z czym, no stało się to, co się stało, czyli mamy sytuację tego typu, że zamurowany i zalewa. No i jeżeli jest woda, która spływa z iluś tam działek, hektarów i nie ma gdzie odejść, no to, Pani Zosi działka jest najniżej, bo następna jest tych sąsiadów, no to u Pani Zosi to wszystko zostaje. Taki stan faktyczny jest. Tam zawsze była woda, jak ja pamiętam, jako dzieciak chodziłem do szkoły i do stacji PKP, tam zawsze woda stała i zawsze ta woda płynęła po drodze i zawsze jako dzieci mieliśmy problem z tym, że ciężko było przejść suchą nogą, żeby do szkoły normalnie wejść. Także stan prawny wygląda w ten sposób i to co Pani Zosia mówi to wygląda sytuacja w ten sposób, że Pan Burmistrz to rozwiązał natychmiastowo, czyli odmurował to. Państwo rozważcie, czy można tak postąpić, czy nie. Jeśli nie mamy sytuacji stuprocentowo znanej i wiadomej, czy to było dobrze zrobione, zgodnie z literą prawa czy nie. Także my w tej chwili decyzję podejmując, na razie nie podejmiemy decyzji, czy dobrze czy źle, dlatego, że nie mamy można powiedzieć innych opinii osób, czy instytucji, które się o tym wypowiedzą. No bo jeśli to jest prawnie, to proszę bardzo, Pani Zosia ma rację. Dlaczego to zostało zamurowane? Czyli ta Pani, która mieszka niezgodnie z literą prawa, to zrobiła. Natomiast jeśli ten przepust jest nieprawnie zrobiony i nie ma go, no to Pan Burmistrz wychodzi z założenia, zresztą myśmy tu i Komisja i Pan Przewodniczący mówili, że trzeba to rozwiązać w jakiś sposób tymczasowo, czy szybko tak, żeby do tego nie dochodziło. Ale musimy no poczekać. Każdy z Państwa wie, że każda decyzja wymaga podjęcia. To jest jakiś czas. Instytucja ma czas, żeby pójść zbadać. No nie ma tak, że oni siedzą i nic nie robią i okazuje się, że Gąsówce-Osse już trzeba, już jutro, czy dzisiaj badać. Także z mojej strony to tyle woli wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Radna Urszula Jabłońska: Szanowni Państwo, dlaczego ta dyskusja z mojej strony się rozpoczęła? Otrzymaliśmy, proszę Państwa, materiały, w których mamy, rozmawiamy o skardze tak, w uzasadnieniu do tej skargi, to jest uzasadnienie faktyczne i prawne. Zacytuję, proszę Państwa "Przewodniczący Komisji pismem z dnia 21 czerwca 2021 roku w imieniu Komisji wystąpił o wyjaśnienia w sprawie przedmiotowej skargi do Burmistrza Łap. Dnia 29 czerwca 2021 roku wpłynęło pismo z wyjaśnieniami od Zastępcy Burmistrza Łap. Urząd poinformował, iż w dniu 21 września 2020 roku pracownicy organu uczestniczyli w wizji w terenie, podczas oględzin nie stwierdzono wody na gruntach. Organ ustosunkował się do wniosku skarżącego w dniu 22 września 2020 roku". A proszę Państwa, teraz dyskusja jaka jest? 2 fakty są. Pierwszy fakt jest zamurowania przepustu, rury, zwał jak zwał tak i tego, że faktycznie to też Pan Burmistrz potwierdził zalewanie jest i proszę Państwa, my za chwilę

mamy głosować nad uchwałą w sprawie uznania, nie uznania skargi za zasadną. A w uzasadnieniu co mamy? Powtórzę jeszcze raz. Urząd poinformował już w dniu 21 września pracownicy organu uczestniczyli w wizji w terenie. Podczas oględzin nie stwierdzono wody na gruntach. A widzimy, że przedmiot skargi jest o wiele szerszy i tej dyskusji proszę Państwa, nie ma co się dziwić. Ja tutaj mam pytanie do Pani Sekretarz, która zajmuje się nadzorem nad prowadzeniem postępowania skargowego. Czy Pani zdaniem ten materiał, który został tutaj nam przygotowany, ma w sobie zapisy uzasadnienia faktycznego do skargi? Bardzo proszę Panią Sekretarz o ustosunkowanie się tego zgodnie z jej kompetencją. I za chwilę jeszcze podam jaka moja jest propozycja, moja myśl, którą bym proponowała poddać dyskusji. To poczekamy na odpowiedź Pani Sekretarz, bo moim zdaniem jeżeli mamy szukać tu rozwiązania, to widzimy, że może nie tyle co brak zaufania, bo emocje idą i ze strony Pani Zosi, to tego się nie dziwię, także pojawiły się emocje ze strony Pana Burmistrza, bo też już gdzieś tam i słowa o kłamstwie i tak dalej. Może trzeba troszeczkę tak jakby zastopować to. Proszę Państwa, jeżeli szukamy, żeby te zapewnienie, które ze strony Pana Burmistrza pojawiło się teraz, że są wprowadzane środki, może one powinno się pojawić w uzasadnieniu do tej uchwały. Tak, że w wyniku postępowania, w wyniku prowadzonych działań to, co też powiedział Radny Dariusz Wincenciak, tak, że widzimy problem, że zalewane są działki i z jednej strony i z drugiej. Gmina, Burmistrz zobowiązuje się na Sesji wprowadzić środki, które będą wykorzystane w tym i w tym czasie. Tak, czy wtedy my ze swojej strony nie uwiarygodnimy swojego działania, które znajdzie się właśnie w uzasadnieniu do uchwały, która jest przez nas głosowana, podpisywana, wysyłana do Wojewody, bo taki jest przepis, który stanowi, że skarga musi posiadać uzasadnienie, które jest załącznikiem do uchwały i wtedy te sprawy możemy kontynuować. Natomiast na Komisji, a tym bardziej w tym uzasadnieniu ja nie widzę w tym uzasadnieniu tych argumentów, które padły dzisiaj i które tak naprawdę mogą iść tylko w eter, a nie znajdą odzwierciedlenia w akcie, który my podejmujemy, czyli w uchwale. Więc moja propozycja jest taka, żeby jednak zawrzeć te zapisy, żeby może przerwę zrobić. Urząd to, co Pan Burmistrz powiedział zawrze w 2 akapitach i te zobowiązanie zawrze i wtedy mamy sprawę Pani Zosi przedstawioną tak, z konkretem czyli z przeznaczeniem środków, o których Pan Burmistrz mówi i ewentualnie z terminem wykorzystania ich, bo wtedy to myślę, że daje kolejny krok. Taka jest moja propozycja, do której też będę prosiła, żeby Pan Burmistrz ewentualnie się odniósł, czy jest taka możliwość i wola, dziękuję.

Radny Maciej Michno: Jak wiemy, ten przepust jest w pasie drogowym, tutaj jakby mówienie w jak to był jakiś tam sposób, że to Pani Zosia gdyby to wodę spuszcza na sąsiednią działkę to jakby chodziło, że ten przepust był na Pani Zosi podwórku i Pani Zosia puszczała tą wodę ze swego podwórka do sąsiada, bo tak nie jest, ten przepust jest w drodze tak, w drodze gminnej. Także to jest w pasie drogowym, także tutaj też zastanawiający jest fakt, że skoro doszło do takiej sytuacji, że został zamurowany. Nie wiemy, jak do tego doszło, no tutaj też wydaje mi się, że Urząd powinien się nad tym też pochylić w jakiś sposób, bo to jest jednak nie jakaś prywatna. Jakoś tak tylko to jest w pasie drogowym, czyli to jest tutaj w gestii Pana Burmistrza. I jeszcze mam pytanie teraz w tym temacie, jeśli tutaj wiadomo, w budżecie mamy 50 000 przeznaczone na jak gdyby na uzdrowienie tej sytuacji, to mam pytanie do Pana Burmistrza. Jak miałyby wyglądać koncepcja odwodnienia tego gruntu?

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Bardzo ważna rzecz, że w pasie drogowym. Mówiłem, normalna sytuacja i prawidłowo to jest taka, że są rowy w pasach drogowych i przepust łączy dwa rowy z jednej i z drugiej strony, to jest oczywiste. W tym przypadku nie ma tych rowów, więc przepust, czy rura, bo to jednoznacznie nadzór budowlany i Starostwo wystąpiliśmy. Brak jest jakiegokolwiek dokumentacji, jakichkolwiek zgłoszeń, jeżeli chodzi o budowę tej rury, czy przepustu, wyprowadza wodę bezpośrednio na działkę prywatną. Podkreślę, to jest bardzo ważna rzecz, nie w pas drogowy, tylko bezpośrednio w działkę prywatną. Pomysł był wyraźnie przedstawiony, zaakceptowany zresztą przez Panią Zofię,

zaakceptowany tutaj przez członków Komisji, tutaj Radni byli na tym, że konieczne jest wykonanie rowów. Naszej spółce zostanie to zlecone lub ułożenie tych betonowych prefabrykatów, w zależności jak tam będą wychodziły spadki. To, co mówiłem podkreślę, bo to jest bardzo ważne. Te rowy były kiedyś. Tu Pan Darek wie doskonale, że te rowy musiały tam być, bo tam jest z kilku hektarów spływ wód od lat, nie 20, 30, tylko 50, bo ukształtowanie terenu kilkumetrowe nie powstało nagle. I ta woda kiedyś spłynęła jak najbardziej, tylko podkreślę co jeszcze raz mówiłem, była wykonywana kanalizacja sanitarna, był wykonywany wodociąg i one między innymi po wydobyciu wodociąg leży w pasie drogowym, tam, gdzie kiedyś był rów i teraz z jednej strony wykopanie tego rowu to jest najprostszą sytuacją powoduje wypłacenie wodociągu. Wiecie doskonale, że naszej strefie klimatycznej przykrycie wodociągu musi być minimum metr 60. Więc jeżeli my wykopimy rów nad wodociągiem, ten wodociąg w tej zimie zamrażnie mieszkańcom. To jest bardzo ważne tutaj, więc nie ma tam rowu, który kiedyś był i wychodzi bezpośrednio na działkę prywatną, więc woda przepływająca powoduje zalewanie działki prywatnej, co jest niedopuszczalne prawnie. Jeszcze raz podkreślę, ta woda powinna się znaleźć w pasie drogowym i my dzięki tym pieniążkom, które w tej chwili będą zabezpieczone przekopimy tak naprawdę, bo tam jest możliwe. To jest około 200 metrów pewnie myślę do posesji, o ile pamiętam numer 19, bo tam dalej te rowy są już po prostu część tych rowów przez lata myślę, że 20 zostało zlikwidowanych. Winny w taki, czy inny sposób, to już trochę tutaj rzeczy historyczne. Także moje działanie powinno polegać na tym, żeby w miarę możliwości, czy po jednej, czy po drugiej stronie odtworzyć rowy, które kiedyś istniały, żeby ta woda normalnie była prowadzona i nie powodowała szkód ani dla Pani Zofii, ani dla sąsiadów, ani dla tej innej działki. I tak było to wszystko ustalone. Wszyscy Radni się zgodzili. Pani Zofia też się z tym zgodziła. Dziękuję.

Radna Urszula Jabłońska: Panie Burmistrzu, proszę o odpowiedź na moje pytanie i prośbę. Zapisanie tego w uzasadnieniu. Ja mam właśnie prośbę, żeby to zawrzeć w uzasadnieniu do tej uchwały, tak, żeby stało się zadość. Pierwsze uzasadnienie faktyczne, żeby poprawić, bo teraz szerzej rozmawiamy tak, a drugie to ewentualnie właśnie zawrzeć taki zapis, żeby już stało się zadość, żeby nie było to tylko że mówimy, ale tak naprawdę znalazło to odzwierciedlenie w uzasadnieniu.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: I tu dziękuję Pani za te pytania, bo to jest bardzo merytoryczne pytanie. Trudno żeby osoba, która jest skarżącą pisała uzasadnienie do odrzucenia skargi. Ja nie jestem projektodawcą tej skargi, więc tutaj uzasadnienie sporządzała Komisja Skarg i Petycji, więc myślę, że to tworzył Pan Przewodniczący. No nie wyobrażam sobie sytuacji, żeby strona, a ja jestem tutaj stroną, sama tworzyła uzasadnienie do uchwały, która tutaj została podjęta przez Radnych. Jak najbardziej takie uzasadnienie powinno być.

Radna Urszula Jabłońska: Rozumiem, że Rada, Komisja także pracuje przy współudziale Urzędu jeżeli chodzi o pomoc taką organizacyjno-techniczną. Rozumiem także, że Pan Radca uczestniczył w opiniowaniu formalno-prawnym tej uchwały. Rozumiem także, że również Pani Sekretarz uczestniczyła, jeżeli chodzi o kwestię formalną formułowania skarg, czyli sprawdzenia, czy ta skarga zawiera wszystkie elementy, bo jak rozumiem, takie kompetencje Pani Sekretarz ma. Oczywiście nie oczekujemy tego, żebyście Państwo tworzyli te dokumenty, ale żebyście wsparli do czego Urząd i właśnie te osoby, o których powiedziałam, są. Więc dlatego proszę o to, żeby ewentualnie, czy teraz przerwę zrobić, jeśli Państwa wola oczywiście jest i wspomóc Pana Przewodniczącego przy sformułowaniu, bo tak odczuwam, że chyba Pan Przewodniczący takiego wsparcia nie otrzymał.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Tak jak najbardziej jakby Pan Przewodniczący wystąpił o takie wsparcie, na pewno by uzyskał. A tu bardzo dobrze Pani powiedziała, dziękuję za to słowo, że jak najbardziej w takim uzasadnieniu powinno się znaleźć to, co ustaliliśmy wspólnie, czyli że będą takie środki zabezpieczone, było zobowiązanie, że takie pismo do Pani Zofii trafi następnego dnia i trafiło następnego dnia, bo jestem przekonany, bo następnego dnia

roboczego od razu takie pismo zostało wystosowane i słusznie, to co Pani mówi, że takie rzeczy powinny znaleźć się uzasadnieniu. Dziękuję.

Radny Piotr Łapszo: Tak faktycznie, w imieniu Komisji projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawia Przewodniczący, czyli w tym wypadku Komisji Skarg, Wniosków i Petycji ja. Ja takie uzasadnienie wysłałem do Urzędu Miejskiego do sprawdzenia pod względem merytoryczno-prawnym, czyli wystąpiłem o tą pomoc prawną, merytoryczną w sporządzeniu tego. Oczywiście przedstawiłem swoją propozycję. W mojej propozycji było troszeczkę więcej informacji, o których tu mówi Pani Radna Jabłońska i był zapis taki też, że dnia 5 lipca Przewodniczący Komisji odbył wizję lokalną w sprawie przedmiotowej skargi, czego wynikiem było potwierdzenie istnienia przepustu wodnego pod drogą gminną oraz faktu, iż przepust jest niedrożny. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia analizowała skargę. Zapis też był taki, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na podstawie artykułu 234, ustęp 3 z dnia 20 lipca 2017 roku Prawo wodne, tutaj jest cytat, "Jeżeli spowodowane przez właściciela zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, Burmistrz jest organem nakazującym właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom, ustalając termin wykonania tych czynności oraz w związku z brakiem podjętych działań w tej sprawie wynikających z pisma z dnia 29 czerwca 2021 roku wraz z aktami sprawy opiniuje uznanie skargi na Burmistrza Łap za zasadną". Oczywiście tutaj konsultując z Panem Radcą prawnym, bo akurat to pamiętam Pan Radca prawny wskazał, że nie możemy uzasadnieniu od razu wskazywać zasadności czy nie zasadności. Ja oczywiście się z tym zgodzę, jednak całość tych zapisów nie znalazła się w tym uzasadnieniu, które zostało przedstawione Komisji. Pragnę też nadmienić, że w uzasadnieniu nie mogły znaleźć się ustalenia, które podjęliśmy na Komisji, bo ja ten projekt cały, ten projekt uchwały wraz z projektem uzasadnienia przesłałem przed Komisją, więc dopiero po Komisji mogłyby się znaleźć. Ja oczywiście potwierdzam, że takie ustalenia miały miejsce. Jako Przewodniczący Komisji zobligowałem Burmistrza i wszystkie strony, które chciały żeby jakiegokolwiek zapisy znalazły się na piśmie do przesłania tych zapisów i faktycznie te zapisy znalazły się na piśmie i zostały wysłane do wszystkich członków Komisji oraz do wszystkich stron postępowania. Więc tak, jeszcze raz podkreślę uzasadnienie zawierało troszeczkę więcej informacji. Jeżeli Urząd Miejski, czy tu Pan Radca prawny, czy Pani Sekretarz Gminy uznali, że te zapisy nie powinny się znaleźć, no i nie znalazły się te wszystkie zapisy, o które wnioskowałem. Oczywiście ja do tego ustosunkowałem, bo polegam na wiedzy Urzędu Miejskiego jeżeli chodzi o formułowanie takich uzasadnień i projektów uchwały.

Radny Maciej Michno: Tak jeszcze podsumowując, to w tym momencie, bo tutaj z wypowiedzi Burmistrza wynika, że przepust jest w drodze tak, czyli woda idzie z drogi, także, bo cały czas mówimy że Pani Zosia zalewa sąsiadkę. Wychodzi, że nie Pani Zosia tylko gmina zalewa zarówno Panią Zosię i sąsiadkę. Tak, bo ta woda jest z gminy i woda z drogi gminnej i ona, która idzie przepustem, który kieruje wodę na działki sąsiednie. Także tutaj, w tym momencie i Pani Zosia jest pokrzywdzona i sąsiadka jest pokrzywdzona. W związku, że ta woda idzie z pasa drogowego tak, w którym jest przepust. Także w tym momencie tak to wygląda i też podejrzewam, że skoro wpłynęła do Pana Burmistrza skarga też na zalewanie działki to też rozumiem, że to jest gdyby no, powoduje to pas drogowy tak, a nie akurat woda z działki Pani Zosi.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Częściowo ma Pan rację. Podkreślamy jeszcze raz, tamta woda spływa z kilku hektarów z sąsiednich posesji, tak i to ja mówiłem, te osoby, które były na miejscu, wiedzą doskonale, że tutaj chyba Pani Zofia potwierdziła, że ta woda z wielu hektarów, bo to cały teren od strony linii kolejowej ma nachylenie w stronę i od wielu, wielu lat było. Większość tej wody spływa od sąsiadów do Pani Zofii. Część pewnie trochę z pasa drogowego, bo jest takie ukształtowanie. I tak jak powiedziałem, rowami, które kiedyś były odpływało to. Rowy te w cudzysłowie oczywiście zniknęły, bo tak naprawdę nie wszyscy sobie

zyczą przed płotami rowy, bo to jest to utrudnienie jakiś tam i na pewno nie jest to przyjemne, żeby to woda stała przed posesjami. Tu bardzo dobrze Pan Radny Darek Wincenciak powiedział, jakiś były ustalenia, nie pisemne, ustne, zapewne sąsiadów, którzy kiedyś gdzieś sobie wyrazili na to zgodę. Nie formalnie. Nie ma tego w żadnych ani w dokumentach, ani na mapach. Podkreślę jeszcze raz w tym czasie, na który tutaj Pani nie chciała poczekać, wystąpiliśmy do Wód Polskich, do melioracji, do nadzoru budowlanego, do Starostwa. I to nie trwa, że my dostaniemy taką odpowiedź w ciągu 3 dni, bo po 4 chyba już wpłynęła skarga, po 4, czy po 5 od naszego wystąpienia. KPA mówi wyraźnie, że do miesiąca i takie niektóre te odpowiedzi wpłynęły nam po dwudziestu paru dniach. My mamy dokumenty i wyraźnie z tych odpowiedzi wynika, że brak jest tam na mapach takich urządzeń. Nie ma śladu o tym, że gdzieś to było inwentaryzowane, czy pozwoleń czy zgłoszeń do nadzoru budowlanego. Wiecie Państwo, że od lat to się nie zmieniło, że jeżeli ktoś wykonuje jakieś urządzenie, to obowiązkiem inwestora jest zainwentaryzowanie takich urządzeń. I tu jest sytuacja taka podkreślmy, że to wymaga rozwiązania kompleksowego dla wszystkich mieszkańców i takie zostało zaproponowane, a nie rozwiązania dla jednej osoby, żeby tylko jedna osoba była zadowolona. Tam wszyscy mieszkańcy muszą być zadowoleni, czyli musimy odtworzyć urządzenia, które odprowadzały tę wodę z tego terenu.

Radna Edyta Łapińska: Tutaj przed chwilą właśnie Pan Burmistrz też powiedział o tym, że wody z kilku hektarów pól spływają między innymi na działkę Pani Zofii i chciałabym powiedzieć, że naprawdę nie dziwię się emocjom Pani Zosi, bo nie jeden z nas na pewno nie życzyłby sobie takiej sytuacji. Sprawa jest tego typu, że Pani Zofii stan zdrowia też nie pozwala, myślę, że na takie emocje, które tutaj mają miejsce, nie potrzebne jakieś tam nerwy, ale i to, że zbliża się już wielkimi krokami jesień. Mamy jakby ogląd na to, jak przedstawia się prognoza pogody. Jestem przekonana, że już w oczach Pani Zofii i jej męża jest strach, strach o dorobek własnego życia. I tutaj nie chodzi też o to, żeby nie wiem, jednemu mieszkańcowi nie wiem przygotować jakoś teren, żeby był zadowolony. Na pewno chodzi o wszystkich mieszkańców, ale był taki moment, że miałam poczucie, że tutaj Pani Zofia staje twarzą przeciwko, jakiś jest nie wiem wzmożony atak na osobę Pani Zosi, a ona tak naprawdę walczy o swoje i tak naprawdę nie dziwię się, skoro trwa to tyle czasu, że prosi o to, żeby w jak najszybszym czasie i chcę też mieć, jakby pewność, że ta sprawa zostanie załatwiona w ten sposób, żeby mogli ci Państwo spokojnie cieszyć się życiem.

Radny Andrzej Mojkowski: Szanowni Państwo, przysłuchuję się tej całej dyskusji, która ma miejsce i jesteśmy dzisiaj po to, żeby rozpatrzyć skargę na działanie Burmistrza Łap. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nad sprawą się pochyliła, zbadła. Opinia Komisji była taka, że Komisja nie dopatrzyła się po stronie Burmistrza jakiś działań, które by uzasadniały tą skargę. Ja oczywiście tutaj. Całe to postępowanie nie zaprzecza faktowi temu, że sytuacja jest taka, jaka jest, dla Pani bardzo trudna. Tutaj, to jest stan faktyczny. Stan zastany. Natomiast skarga jest po to, żeby ocenić, czy Burmistrz podjął odpowiednie działania, w tym temacie. Pan Burmistrz dodatkowo dzisiaj też przedstawił wyjaśnienia, które są zbieżne, z tym, że pojawiły się dodatkowe pieniądze. Gmina występuje, próbuje ten problem rozwiązać, który zaistniał. Komisja Skarg i Wniosków, tak jak już wcześniej mówiłem, pochyliła się nad sprawą. Nie dopatrzyła się jakiś braku działań ze strony Burmistrza. Być może w uzasadnieniu tego nie wyartykułowała, tak jak niektórzy Radni tu by sobie życzyli, w taki czy inny sposób. Niemniej jednak stanowisko Komisji jest takie, że skarga jest niezasadna. Gmina, jeszcze raz podkreślam, podejmuje działania, które mają zmierzać do tego, żeby ten problem rozwiązać. Rozwiązanie tego problemu wiąże się niestety, ale z czasem koniecznym do tego, żeby ono nastąpiło. Musimy się poruszać w zakresie prawa i gmina nie może inaczej tego problemu rozwiązać, jak tylko w tej drodze prawnej. Wymaga to czasu. Także tutaj myślę, że możemy dyskutować do wieczora, do jutra i to nie zmieni tego faktu, że ta działka jest zalewana w tej chwili. Natomiast proponowałbym się też skupić na jakby na merytoryce tego. Mamy dzisiaj zdecydować czy

skarga jest zasadna czy nie. Opinia Komisji jest taka, że ta skarga według opinii Komisji jest niezasadna. Chciałbym tylko zwrócić na ten aspekt uwagę, bo skupiamy się na tym, że działka jest zalewana, ale nie podejmujemy decyzji co do tego, czy ta zasadność jest czy nie. Dziękuję.

Radny Stanisław Żochowski: Proszę Państwa, straciliśmy 2 godziny. Wracamy do początku, chciałem zakończyć tą dyskusję i nie tracić czasu. Dokumenty mówią wszystko za siebie. To uzasadnienia brakuje? Tak, ja w tamtej kadencji walczyłem. Brakowało też w wielu uchwałach uzasadnienia. Tłumaczono mi, że uzasadnienie nie musi być. Uzasadnienie nie musi być zasadne, no i w tym kierunku, no odbijamy sobie Pani Ulu piłeczkę. Tak to było, tak to leciało. Burmistrz przedstawił, 50 000 proponuje przeznaczyć na rozpoczęcie odwodnienia tego pasa drogowego i to było meritum sprawy. Straciliśmy 2 godziny. Ja bym bardzo prosił jednak zakończyć tą dyskusję, bo to do niczego nie doprowadzi. Jest w dobrym kierunku, są prowadzone działania i mamy wszyscy chęci pomóc tym ludziom i ten teren odwodnić. I to jest naszym zadaniem.

Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski: Moje zdanie w tej sprawie, uważam, że nie jest to czas stracony. Mamy pewne obowiązki jako Radni i zawsze musimy pochylać się nad tego typu sprawami. Pan tutaj od razu wyrokuje, że w tych pismach, które wysyłał Burmistrz w kwestii tego przepustu wynika, że jest nielegalny i tego tu nie znalazłem.

Radny Stanisław Żochowski: Zapis, że nie znajduje się na żadnych mapach geodezyjnych. Jeżeli nie ma przepustu na żadnych mapach geodezyjnych znaczy, że jest nielegalny.

Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski spytał skarżącą jaka była decyzja SKO.

Skarżąca: Samorząd uchylił tą decyzję w całości i przekazał do ponownego rozpatrzenia. I Burmistrz oczywiście wszczął i kiedy tylko mówiłam, jak jest możliwość to przedłuża sprawę.

Radna Urszula Jabłońska: Krótko tylko powiem do Pana Stanisława, bo nie chcę, żeby jakieś kłamliwe informacje krążyły, że w tamtej kadencji uzasadnienia były negowane, a teraz można. Pan jako wieloletni członek Komisji Rewizyjnej powinien wiedzieć, że uchwała dotycząca skargi musi jako załącznik formalny zawierać uzasadnienie faktyczne i prawne. Natomiast inne materiały do uchwały mają uzasadnienie jako materiał pomocniczy, więc proszę tego nie mylić. Ja mówię teraz o załączniku formalnym do uchwały dotyczącej skargi.

Radna Barbara Ekiert: Cały czas nie zmierzamy do skupienia się na tym, czy problem będzie rozwiązany. Tylko nawet jakby takie pytania Pana Przewodniczącego, chodzi o to, żeby jeszcze dalej nakręcać tą sprawę. Każdy miał możliwość powiedzieć, Pani przedstawić swoje stanowisko i wszyscy się zgodziliśmy, że rozumiemy Pani i emocje i wszystko, bo jej działka jest zalewana, ale jakby podjęto próbę rozwiązania tego problemu i chyba na tym należałoby się skupić. No i tutaj rozumiem, jakby takie jest zachowanie Pana Stanisława, który już mówi, że dość powinno być tej dyskusji, bo nie wiadomo, ile będziemy o tym debatować. Najistotniejsze chyba to, że podjęto to działanie, żeby rozwiązać tą sprawę i jakby na tym też należy się skupić.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Właśnie bardzo tutaj, tak naprawdę chciałem o to samo spytać co Pani Basia mówi. Pytanie do Pani Zofii. Pewne ustalenia poczynaliśmy na Komisji. Była Pani i Pani zgodziła się na to, bo to jest bardzo ważne, bo potem będzie głosowanie Radnych. Myślę, że to wpłynie na to. Po prostu Pani kwestionuje w tej chwili te nasze ustalenia i Pani nie zgadza się z tym, co ustaliliśmy. Dlatego rozumiem, że Pani dzisiaj tutaj przyszła? To jest bardzo istotne, bo my ustaliliśmy pewne rzeczy. Pani zgodziła się z tym, więc myślę, że dzisiaj obecność Pani jest dlatego, że Pani kwestionuje nasze ustalenia. Chciałbym wiedzieć, czy zostajemy przy tym co ustaliliśmy? Chciałabym potwierdzenia, żeby Radni usłyszeli, że mamy robić czynności, które zostały ustalone. I tu bardzo ważne, że to o co Pan Przewodniczący spytał. SKO czyli Samorządowe Kolegium Odwoławcze, przekazało to do ponownego rozpatrzenia. Procedura w tej chwili trwa. Zgodnie z tym, dlatego został

powołany rzeczoznawca. Rzeczoznawca tej chwili już myślę, że jest chyba wyznaczony, ile pamiętam termin opisanie i dokładnie rzeczoznawca, czyli osoba zewnętrzna, nie że będzie Pan Burmistrz niedobry, Radny niedobry, czyli rzeczoznawca osoba. Myślę, że jest wzięty z listy, nawet rzeczoznawców sądowych. My Państwu prześlemy pełną informację, co wynika z tej opinii. Ja tylko chciałbym tutaj potwierdzenia, że jeżeli te zmiany do budżetu przejdą, które są przeze mnie proponowane, to zostają ustalenia, które wspólnie poczyniliśmy, na które Pani wyraziła zgodę.

Skarżąca: Burmistrz jakieś ustalenia od roku czasu robi i nic nie zrealizował. O to mi chodzi. Niby tam było ustalone, a później powiedział, że on będzie z mieszkańcami, jak się zgodzą, żeby był przepust otwarty, rów taki jaki jest rów wykopany przy mojej działce w drodze. A jak się nie zgodzą, to będzie robił przepust kryty, ale to będzie trwało latami. Tak powiedział Pan Burmistrz. Na gruncie. Burmistrz załatwia sprawę rok czasu. Dziękuję bardzo. I nic nie zrobił.

Sekretarz Joanna Mícota: Proszę Państwa, chciałabym przede wszystkim być może obrażę kogoś, bo to jest elementarna i podstawowa wiedza od czego jest Radny, a czym zajmuje się Urząd. Więc jeżeli komuś mieszają się te zadania i pojęcia, to nie chciałabym nikogo obrazić, ale z tej dyskusji i to tak wybrzmiało, że Urząd winien tutaj uczestniczyć po prostu w formułowaniu projektu tej uchwały, która rozstrzyga o tym, czy ta skarga jest zasadna, czy nie. Skarga wpłynęła do Rady Miejskiej. Rada Miejska jako neutralnie oceniać powinna tą sprawę, bo Urząd prowadził postępowanie. Petent jest niezadowolony z prowadzonego postępowania, więc szuka pomocy wszędzie, więc występuje do Rady Miejskiej, jest Komisja Skarg, która po prostu powinna taką skargę wnikliwie rozpatrzeć, zapoznać się z treścią, przeanalizować dokumenty i przeanalizować na gruncie jak to wygląda, posłuchać wszystkich stron, wyrobić swoje zdanie i przygotować projekt swojego stanowiska. I to Radni mają w swojej mądrości, w swojej ocenie wyrobić swoje zdanie i składać projekt, który ma być, że ta skarga jest zasadna i Urząd nie wypełnił swoich po prostu obowiązków, nienależycie prowadził postępowanie bądź uznać, że skarga jest niezasadna bądź zawiesić, poczekać na tą procedurę, która toczy się jeszcze w Urzędzie. Jeżeli wywoływana jestem tutaj do odpowiedzi, że Urząd nie zrobił, nie pomógł, przecież my, chcąc być neutralni w tej sprawie, nie możemy tak jak Pan Burmistrz przed chwilą powiedział, my nie możemy nawet w żaden sposób podpowiedzieć Państwu pół zdania, nie powinniśmy w tej kwestii proponować, żeby to było czy uzasadnienie, czy po prostu formułować jakąkolwiek treść. W ten sposób narażali byśmy się na to, że ktoś uznałby z Państwa, że Urząd dyktuje Radnym co Radny ma myśleć, co Radny ma w tej sprawie postanowić. Jesteście Państwo tak mądrymi, tak odpowiedzialnymi ludźmi, po to mieszkańcy Państwa wybrali, żebyście w swojej mądrości, w swojej ocenie przekazali swoim głosem czy ta skarga jest zasadna, czy nie. Jeżeli na Komisji Skarg był sformułowany ten projekt, to stanowisko, jak żeście Państwo postanowili tak żeście przegłosowali. Więc tak jakby my, możemy jedynie przesłać Państwu wszelkie dokumenty, które Urząd w tej sprawie kompletuje, prowadzi, a Państwo ocenicie, czy dobrze to robimy czy nie. Tutaj Pani Zofia tłumaczy, że terminy są przedłużane, jeżeli ktoś nie pracuje w administracji to nie wie o tym, że jeżeli kończy się termin, tu Urząd ma obowiązek wyznaczyć kolejny i po prostu poinformować tę stronę i taki jest obowiązek wynikający z przepisu. I to nie jest tak, że Burmistrz sobie specjalnie po prostu wyciąga te postępowanie. Jeżeli my mam umówionego rzeczoznawcę, który termin ma pierwszy do wzięcia, bo jest z listy uprawniona osoba, do której jest być może kolejka i trzeba było poczekać na niego i mamy jakiś tam termin wrześniowy to znowu Urząd widzi, że nie wyrobimy się w tym terminie, więc musimy wysłać do Pani Zofii informację z wyznaczonym kolejnym terminem. Dla osoby, która jest zalewana, która jest poszkodowana w całej tej sprawie to żadna taka korespondencja nie jest satysfakcjonująca. My to rozumiemy, ale tak jak mówię, jeżeli ktoś to wszystko wie, to bardzo dobrze, ale być może mieszkańcy, czy Państwo

nie macie takiej wiedzy. To naprawdę tak jakby ja daleka jestem od wchodzenia w rolę Radnego z Komisji Skarg, czy z Komisji Rewizyjnej, bo po prostu tak nie powinno być. Dziękuję.

Radna Urszula Jabłońska: Bardzo długa była wypowiedź Pani Sekretarz trochę z zaskoczeniem przyjmuję te wyjaśnienia, ale pozostawiam to do Państwa oceny, cytując jedynie, że do zadań Sekretarza należy nadzór i koordynowanie, kontrola rozpatrywania skarg i wniosków mieszkańców oraz prowadzenie rejestru skarg i wniosków, a także koordynowanie i organizowanie współpracy z Radą. Nie mówię o żadnym merytorycznym odnoszeniu się do tej skargi przez Urząd, mówię tu jedynie o wsparciu tym takim formalnym i o czym mówiłam. No proszę zobaczyć, proszę Państwa w uzasadnieniu nie mamy żadnych takich faktów, które teraz bardzo szeroko pojawiły się na sesji. Jest tak zwane uzasadnienie faktyczne i prawne, do uzasadnienia prawnego jak rozumiem, Pan Radny Łapszo powiedział, że był w kontakcie z Panem Radcą, ale już co do uzasadnienia faktycznego, czy też właśnie tego koordynowania i rozpatrywania skarg, jak rozumiem, Pani Sekretarz się nie włączyła. Jest to przykre, ale powiem w ten sposób, my jako Radni naprawdę wypełniliśmy tę rolę. Natomiast wsparcia ze strony Urzędu i ze strony Pani Sekretarz niestety nie widać.

Radny Piotr Łapszo: Ja pragnę tylko nadmienić, że jako Przewodniczący wysyłam te projekty uchwał, czy jakiegokolwiek inne dane i otrzymuję z biura obsługi Rady. To nie jest bezpośrednio wysyłane do Pana Radcy prawnego, czy do Pana Burmistrza, więc Biuro Obsługi Rady to obsługuje i wygląda tego, w nawiązaniu do obowiązków wynikających ze statutu, czy zarówno tutaj Pani Sekretarz, czy innych pracowników powinni mieć też wygląd, bo to są sprawy prowadzone też przez Urząd Miejski w Łapach. My jako Radni rozpatrujemy jak najbardziej to wszystko, podejmujemy decyzję, ale status zapewnia też tak, że wsparcie formalne i obsługę techniczną, czy to Sesji, czy Komisji zapewnia Burmistrz. A Burmistrz jest szefem Urzędu Miejskiego w Łapach. Ja nie tutaj neguję pracy Pana Burmistrza, bo wiem, że Pan Burmistrz ma bardzo dużo na głowie i ma też dużo innych ważnych zajęć. Jednak Pan Burmistrz zatrudnia swoich pracowników tutaj w tym wypadku Panią Sekretarz, że Pani Sekretarz wykonywała swoje obowiązki zgodnie ze statutem Gminy Łapy. Jak widzimy jednak te obowiązki są nie do końca wykonywane. I ja dziwię się, że właśnie w tą dyskusję, która miała miejsce i w procedowanie przedmiotowej sprawy, nie włączył się sekretarz, skoro w swoich obowiązkach, zgodnie ze statutem Gminy Łapy i zgodnie z rozporządzeniami wydanymi przez Burmistrza. Oczywiście ze wszystkimi aktualizacjami, ma w obowiązkach też prowadzenie spraw związanych ze skargami, które wpływają do Urzędu Miejskiego w Łapach.

Radna Barbara Ekiert: Chciałabym powiedzieć, że szczerze mówiąc, Pani Urszula to nie jest nowość, że lubi mieć ostatnie zdanie, poparte zresztą przez Pana Piotra. Ale niestety tutaj uzasadnienie Pani Sekretarz jak najbardziej jest prawidłowe, dlatego, że Urząd będąc stroną w sprawie, nie może dyktować ani oceniać decyzji podjętej przez Komisję, która została wybrana przez Radę. Rada jest organem uchwałodawczym, czyli naczelnym, decydującym nad organem wykonawczym. I tak jak powiedziała Pani Sekretarz, że każda sugestia w taką decyzję, jakby może poczynić podejrzenia, że to Urząd sobie kieruje takimi rzeczami. Z przykrością pewnie trzeba wskazać, że Pan Przewodniczący być może właśnie z braku doświadczenia nie do końca wiedział, jak powinno wyglądać takie uzasadnienie, co powinno zawierać. A skoro jakby bardzo często widzimy, że Państwo mają dobre relacje w kwestii informowania się może należało zapytać Panią Jabłońską, jak należy napisać to uzasadnienie, a nie oczekiwać, że to Urząd coś podpowie albo wskaże, że Pan to źle zrobił, czy nieprawidłowo. Dziękuję.

Radny Piotr Łapszo: Ja czytałem dzisiaj oryginalny tekst uzasadnienia, które wysłałem do Urzędu. On zawierał dużo bardziej obszernie wyjaśnienia z cytowaniem artykułów związanych z prawem Polskich Wód. Jeżeli Pani chce, ja Pani to wyślę, ja tylko Pani przypominam, że oczywiście Burmistrz stoi na czele Urzędu Miejskiego. Jest kontrolowany przez Radę Miejską. Jednak jest też coś takiego jak Statut Gminy, w którym jest wyraźnie zapisane jakie obowiązki mają poszczególne organy. Ja rozumiemy, że Pani tutaj w tej chwili

może bronić pracowników, bo mogą być Pani kolegami. Ja przypominam Pani, że Pani w tej chwili występuje jako Radny, osoba, która kontroluje pracę Urzędu Miejskiego i prosiłbym przez taki pryzmat patrzeć na daną przedmiotową sprawę. Pani Basiu też prosiłbym nie insynuować tu jakiś braków doświadczenia, bo jeżeli Państwo cokolwiek piszecie robicie, też mogę Państwu brak doświadczenia. Tak samo jak Pani, dostałem demokratyczny mandat sprawowania funkcji Radnego przez Radę Miejską, zostałem wybrany Przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i swoją wiedzę opieram na moim doświadczeniu oraz zgodnie ze statutem opieram pracę Komisji na zapewnieniu obsługi merytoryczno- prawnej, zapewnianej przez Urząd Miejski w Łapach. Ta pomoc została zapewniona, sformułowane uzasadnienia w oparciu o mój projekt zostały sformułowane w tej formie, którą Państwo w tej chwili dostali i jeżeli te uzasadnienie zawiera jakieś braki, to proszę kierować też jakiegokolwiek pytania, czy wnioski, czy jakiegokolwiek zapytania do tego uzasadnienia także do Urzędu Miejskiego w Łapach. A przypomnę Pani, że statut, o którym mówimy, to jest najważniejszy dokument w Gminie formułuje jasno, że w tych sprawach osobą odpowiedzialną jest zarówno Pani Sekretarz Gminy, jak i Pan Radca prawny. Jeżeli ma Pani jakieś pytania do osób, które też są związane z tym uzasadnieniem, które w tej chwili procedujemy, te osoby są obecne na sali. Może Pani zadać pytanie, dziękuję bardzo.

Radna Urszula Jabłńska: Pani Basiu, powiem tak, troszkę się zagalopowała Pani, ale rozumiem, bo emocje biorą górę. Tak, ale proszę Pani urzędnikiem jest i Pani na pewno potwierdzi, to Urząd wspiera też Radę, tak. Natomiast rozróżnijmy to o czym mówię. Nie prosimy o to, że Urząd ma wskazywać rozwiązania, tylko prosimy o to, żeby Urząd pod względem formalno-prawnym, czy też pod względem merytorycznym wskazał odpowiednie przygotowanie dokumentu i tutaj jak najbardziej chylę czoła i dziękuję bardzo Panu Radcy, że zawsze służy swoją radą, którą możemy z niej skorzystać lub nie, bo to też nasza jest jakby wola. Natomiast ja tej współpracy ze strony Pani Sekretarz i tego wsparcia nie widzę. Co teraz Pani Sekretarz nawet potwierdziła, mówiąc, że ona nie może tego robić. Nie, proszę Państwa powinna wspierać pod względem formalnym nie wchodzić w merytorykę, ale formalnym, jeżeli chodzi o procedowanie skargowe, terminy, także właśnie elementy wszystkich tych pism, które tam, które w danym procesie funkcjonują i tego wsparcia. To jest moja konkluzja. Tak Państwo możecie z tym się nie zgodzić, ale ja tego wsparcia nie widzę. Co podkreślę jeszcze raz Pani Sekretarz dzisiaj potwierdziła, uzasadniając tak jak uzasadniała, ale ja z tym uzasadnieniem nie zgadzam się, bo te wsparcie powinniśmy mieć.

Radna Barbara Ekiert: Głos, zabrałam w tej sprawie, bo ja akurat zgadzam się z głosem Pani Sekretarz, bo jakby w dalszym ciągu uważam, że Urząd zależy, co rozumiemy wsparcie formalne, a co merytoryczne tak. A generalnie chodzi o merytoryczne, bo musiałaby się wypowiedzieć, że proszę Państwa, to uzasadnienie jest niewłaściwe albo za mało ujęte albo coś takiego, więc jakby cóż więcej miałaby ingerować, to jest jedna rzecz i chciałam powiedzieć, że do tej pory cały czas to tylko zabrałam w tej kwestii, bo tak jak powiedziałam, zgadzam się ze stanowiskiem Pani Sekretarz i bardzo bym prosiła też jakby, że to jest moje stanowisko, ze względu, że ktoś jest moim kolegą, czy nie jest. Państwo wszyscy jako Radni powinniśmy być jakby kolegami, choćby z racji tego, że wspólnie działamy dla dobra naszej gminy, co niejednokrotnie podkreślałam i ze smutkiem muszę powiedzieć, że niestety tak nie jest. Ale ciągle odbiegamy od tematu. Na czym chcemy się skupić, są, co jest przed nami, czy decyzja, która została powzięta z przeznaczeniem środków, zapewni rozwiązanie problemu czy nie, bo jeszcze za chwileczkę może 10 powodów wyniknąć, które chcemy, co cały czas drażnić i nakręcać atmosferę? Nie wiem komu na tym zależy, żeby właśnie nie skupić się na tym, żebyśmy ewentualnie wszyscy, również patrzyli w tym kierunku, żeby zobowiązanie, które zostało podjęte przeznaczenia środków i zorganizowania ekipy, która się zajmie tą pracą, rozwiązało problem Pani, która jest poszkodowana najszybciej, jak to jest możliwe, aczkolwiek, no sami rozumiemy. Wielu z nas podkreśliło, że wymaga to trochę czasu, bo nie

jest to kwestia tego, że ktoś tam jeden prywatny pójdzie i zajmie się sprawą. Tylko sprawa objęta jest przez Urząd. To co Pani Sekretarz wyjaśniła, że rzeczywiście Pani odbierając takie pismo, w którym jest napisane, że sprawa nie jest załatwiona i przekładamy termin Panią, to nie satysfakcjonuje, bo każdego, kto by był na miejscu Pani oczywiście że nie tak, ale jak ktoś kto pracuje w administracji wie, że tak tę sprawę, gdyby Urząd nie zajął takiego stanowiska i nic nie odpowiedział Pani miałyby możliwość zaskarżyć przewlekłość tego postępowania. A Urząd zgodnie z przepisami informuje tą Panią, że z uwagi na to, że jeszcze gdzieś coś wyniknęło, wystąpili do jakichś instytucji, które mają jeszcze określony czas, nie udzieliły odpowiedzi. Dlatego też Urząd nie może odpowiedzieć tej Pani. Chociaż jestem urzędnikiem to też nie do końca mi to się podoba, ale muszę się stosować do przepisów prawa i pewnych rzeczy nie da się przeskoczyć.

Radny Andrzej Mojkowski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, przysłuchuję się tej dyskusji i mam wrażenie, że ona zmierza trochę nie w tym kierunku, w którym powinno zmierzać. Pan Przewodniczący ma takie prawo, żeby przyporządkować dyskusję. Bo zaczynają się utarczki pomiędzy Państwem Radnym. Tak odbieram tą dyskusję. Ja bym bardzo prosił wszystkich Państwa, skupmy się na rozwiązaniu problemu. Szanujmy czas Pani, która tu jest z nami, która przysłała, żeby ten problem rozwiązać. Pamiętajmy o tym też, że każda godzina to jest koszt dla Gminy. Dyskutujmy jeżeli trzeba, nie mówię o tym, żeby nie dyskutować, natomiast starajmy się to robić w sposób merytoryczny i w sposób taki, który zapewni jak najszybsze rozwiązanie problemu.

Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski: Ja na początku do Państwa zawsze apeluję o to, żeby ten paragraf 34, ustęp 9 stosować. Ale też nie będę starał się Państwu przeszkadzać w tych Państwa wypowiedziach. Intencja moja tutaj była taka, a ponieważ padła uwaga, zastrzeżenie co do samego uzasadnienia projektu tej uchwały, żeby w jakiś sposób ten problem rozwiązać i stąd moje pytania. Uważam za słuszną uwagę Pani Przewodniczącej Jabłońskiej do tego, żeby tą sprawę w jakiś sposób porządkować, żebyśmy mogli przegłosować i do tego zmierzamy. Uważam, że słusznie, ale nadal nie widzę chęci jakiejś pomocy, czy rozwiązania tego rzeczywiście ze strony Urzędu, ponieważ jest tekst przygotowany, skorygujemy to, jeżeli potrzeba i przystąpimy do głosowania.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Szanowni Państwo to ja bym prosił jeżeli można o umieszczenie takiego zapisu, że od tego i tego dnia, w którym odbyła się Komisja wypracowany był wspólny kompromis, rozwiązanie tej sprawy w terminie wyznaczonym. I urząd przedstawił rozwiązanie sprawy i w dniu dzisiejszym proponowane są zmiany w budżecie, w którym planowane są środki finansowe, żeby ta sprawa została rozstrzygnięta.

Przygotowano zmianę w uzasadnieniu faktycznym i prawnym projektu uchwały.

Radna Urszula Jabłońska odczytała projekt uchwały wraz z wprowadzoną zmianą.

Uchwała Nr XLIII/336/21 w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Łap została podjęta głosami: 8 za, przeciw 0, wstrzymujących się 9.

Ad. 4. Stanowisko w sprawie przebudowy ulicy Boh. Westerplatte w Łapach.

Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski poinformował, że sprawa była omawiana na wspólnym posiedzeniu komisji.

Radna Urszula Jabłońska odczytała treść stanowiska.

Radna Emilia Malinowska: Jako mieszkanka tego okręgu, mieszkam bardzo blisko, dostrzegam potrzebę uregulowania tej sytuacji i tutaj głosów, które są słyszalne. Potrzeba także większej liczby miejsc parkingowych. Natomiast bardzo niekomfortowo czuję się głosować nad stanowiskiem, które mówi dość jednoznacznie, że to jest jedyny wariant, który istnieje i

zaden inny, nie jest realny, gdyż osobiście nawet nie czuję się kompetentna, żeby tu takie stanowisko wyrazić. Tak więc zgodnie z moim stanowiskiem, budowa parkingu jest potrzebna, skoro zapewne już jest taki moment, że trudno go umiejscowić gdziekolwiek indziej, tak więc miejsce na parking musi zostać wykonane. Natomiast nie czuję się tutaj kompetentna czy faktycznie jedynym sposobem jest wycinka, czy jednak tutaj dobre sformułowanie z przesadzaniem lub wycinką lip mógłby być zrealizowany ten wariant, tak. Tutaj w środę uczestniczyłam, Pan Burmistrz również uczestniczył w konferencji, którą zorganizował Marszałek Województwa Podlaskiego dotyczącej błękitno niebieskiej infrastruktury. I w dalszej części konferencji nawiązała się dyskusja o kwestii inwestycji ochrony zieleni przy realizacji inwestycji miejskich. Wypowiadała się Pani doktor inżynier Marzena Suchocka z SGGW, która właśnie ma duże doświadczenie w realizacji inwestycji miejskich z ochroną zieleni. Jeden z burmistrzów bodajże Burmistrz Rajgrodu właśnie nawiązał właśnie do tematu przesadzania lip podczas jednej ze swoich inwestycji, i tutaj Pani Marzena, Pani doktor wyraziła swoją opinię, że właściwie z 99 procentową skutecznością są realizowane takie zadania związane z przesadzeniami drzew. Tak więc tutaj właściwie tak konkludując, mogę się podpisać pod stanowiskiem, że realizacja inwestycji jest potrzebna, natomiast nad takim stanowiskiem jednoznacznym, czy to ma być przesadzenie, czy wycinka już nie. Jeżeli byłaby taka możliwość, to może jeszcze też polecam właśnie konsultacje z tą Panią doktor inżynier, która jest osobą bardzo otwartą i kontaktową, może też mogłaby coś poradzić, gdyż podobno bardzo prostymi sposobami można z dużym prawdopodobieństwem takich przesadzeń dokonać. Tutaj wcale się nie dziwię tym wykonawcom, że nie wzięliby sobie gwarancji, że tak powiem kolokwialnie, na głowę, że drzewa nie obumrą, bo nikt takiej gwarancji nie weźmie. Natomiast moim zdaniem właśnie skutek karny czyli kara finansowa za obumarcie, wiąże się tutaj z tematem winy przesadzającego. Dlatego na ten moment ja wstrzymam się po prostu od głosu przy tym stanowisku.

Radna Urszula Jabłońska: Dołączam się do głosu Pani Emilii Malinowskiej, uzupełniając jeszcze żeby wybrzmiało, bo rzeczywiście bardzo szeroka dyskusja była podczas Komisji, której się przysłuchiwałam. Natomiast powiedzmy wprost, rozmawiamy o inwestycji, którą Pan Burmistrz zgłosił bodajże w sierpniu rok temu do Rządowego Funduszu do dofinansowania. Następnie chyba przełom 2020 – 2021 wiosną otrzymaliśmy pozytywną decyzję o dofinansowaniu, że ta inwestycja dostanie dotacje. Tymczasem dopiero jakaś korespondencja w sprawie uzgodnień co do kształtu tego parkingu zaczęła wpływać bodajże w marcu 2021 roku do chwili obecnej. Podczas Komisji pojawił się taki głos dlaczego Państwo nie odzywaliście się wcześniej? Dlaczego teraz ten temat wzbudził wiele emocji? Przypomnę, że tutaj rozmawiamy o tym, czy wycinać drzewa, no taki szpaler drzew na ulicy Bohaterów Westerplatte, który daje urokliwy widok a z drugiej strony wiemy, że parkingi są potrzebne. Pod tym wnioskiem się podpisywałam, oczywiście są jak najbardziej potrzebne i to rozumiem także argumentację Pana Dyrektora naszego Kolegi Radnego Wincenciaka. Natomiast odnoszę wrażenie, że dzisiaj podejmując te stanowisko, Pan Burmistrz proponując te stanowisko troszeczkę szuka towarzystwa do tej trudnej decyzji, bo ona jest rzeczywiście kontrowersyjna. Budzi emocje wśród mieszkańców. Natomiast zgodnie oczywiście z kompetencją pan burmistrz przyjął taką taktykę, że w tej kadencji składa wnioski niekoniecznie nas informując, oczywiście ma do tego prawo. My otrzymujemy informacje tak naprawdę nieraz podczas już wprowadzania do budżetu o tym, że dostaliśmy dofinansowanie, a tu się okazuje, że no niestety, Panie Burmistrzu to trochę przykre jest, ale Pan jest na przegranej pozycji w rozmowach z powiatem białostockim, bo powiat białostocki teraz ma koronny argument. Twardy argument w postaci tego, że albo wycinamy te drzewa, robimy parking tak jak powiat to sugeruje, i nie dziwię się temu, że tak sugeruje albo gmina traci dotacje. Nie jest łatwo powiedzieć i chyba nikt z nas nie podpisze się pod tym żeby zrezygnować z dotacji, Pan Burmistrz też na pewno nie, dlatego niezależnie jaki ten wynik będzie tego głosowania, Panie Burmistrzu, Pan ma

bardzo trudną sytuację, bardzo trudną, bo w tych negocjacjach myślę, że tak naprawdę musi się Pan poddać tym wnioskom, tym sugestiom, które stawia powiat. Podkreślę jeszcze raz, nie dziwię się tym wnioskom, nie dziwię się temu stanowisku, bo powiat tak naprawdę chce zadbać o swoją jednostkę. Natomiast my musimy się zderzyć z tym, że mieszkańcom musimy po raz kolejny wytłumaczyć, dlaczego tyle drzew jest wycinanych. Bo tutaj odbija się chyba najbardziej Panu Burmistrzowi Plac Solidarności, ale tutaj podkreślę jeszcze raz o dofinansowaniu i o wyglądzie tego placu dowiedzieliśmy się chyba nawet i za strony internetowej, nie widząc tych założeń. Dlatego moim zdaniem dzisiaj podejmowanie tego stanowiska tak naprawdę jest dyskusja nad mlekiem, które się rozlało. Może było warto rzeczywiście przed złożeniem tego wniosku już poczynić dyskusje z powiatem i mieć inną pozycję negocjacyjną. A teraz tak naprawdę jak dzisiaj zagłosujemy, to i tak głosujemy za tym, czy przyjąć dotacje, czy nie, a nie czy wyciąć drzewa czy nie. To jest chyba wartość inwestycji około 190 000 złotych i 60 chyba procent dofinansowania, a inwestycja naprawdę bardzo potrzebna, tylko jest przegrana z czasem. I głosujemy za tym czy przyjmujemy dotacje czy jej nie przyjmujemy, bo rozwiązanie tak naprawdę mamy wskazane, jeżeli odrzucimy te rozwiązanie czyli wycinkę tych drzew to tak naprawdę nie przyjmujemy dotacji. Jest to bardzo ciężka decyzja. Zatem szkoda, że nie były wzięte pod uwagę wcześniej jakieś inne rozwiązania. Wcześniej nie było dyskusji, bo to co powiedziała Pani Radna Emilia Malinowska jest bardzo takim merytorycznym i bardzo cennym głosem, a tego wcześniej jakby nie było, więc dzisiaj głosujemy moim zdaniem troszeczkę nad innym wnioskiem tak chciałabym, żeby to wybrzmiało.

Radna Barbara Ekiert: Ja myślę, że pewnie każdy z nas podpisałby się pod słowami Pani Emilii, ale tak naprawdę to wyrażenie tego stanowiska sprowadza się do tego, że chcemy ciastko mieć i ciastko zjeść a wiemy, że tak się nie da. Pani Urszulo, wie Pani też, że w przypadku inwestycji, na przykład powiatowych, czy my mamy jakiś wpływ na to, że powiat stawia nas pod ścianą żądając dofinansowania 50 procent danej inwestycji? Kiedyś zapytałam Panią jak była Pani Burmistrzem dlaczego się na to godzimy. Jakby Pani odpowiedziała kwestia jest prosta, możemy się nie zgodzić bo są inne gminy, które są chętne temu, czyli tutaj też jest podobne stanowisko, że powiat ma prawo stawiać te warunki, popiera to stanowisko również dyrekcja szkoły. Naprawdę trudne jest stanowisko Burmistrza, bo to on musi podjąć decyzję, ale też każdy z nas, jakby musi też sam przed sobą odpowiedzieć czy w tej sytuacji, bo muszę powiedzieć, że jakby specjalnie po raz kolejny pojechałam tam, żeby to zobaczyć, znaleźć jakieś inne miejsce, jakkolwiek inną propozycję i rzeczywiście nie ma innego miejsca, które można by zaproponować na ten parking. Czyli kwestią pozostaje, czy wersja z przesadzeniem, czy wersja z wycięciem. Jeśli chodzi o to bo przychylił się do tego, co Pani powiedziała, że urokliwe, rzeczywiście ta ulica jakby straci na tym wyglądzie estetycznym, bo te lipy bardzo pięknie tam wyglądają i to ma swój charakter. Mieszkańcy iluś tam z nich, którzy nie potrzebują akurat parkingu albo korzystania z parkingu, oni zawsze będą patrzeć w kierunku tego, że ta ulica straci taki swój urok związany z tymi drzewami. To jest bezwzględne. Natomiast jeśli chodzi o sam fakt, że te drzewa zostaną wycięte do mnie przemawia zawsze fakt że patrzmy pod kątem spraw ważnych i ważniejszych. I teraz jeśli jedno drzewo z żalem zostanie ścięte, ale w zamian za to zostanie posadzone inne, które rzeczywiście za jakiś czas dopiero wyrosnie, i tak jak powiedziałam, ono nie zostanie posadzone w tym miejscu, czyli nie zostanie odtworzony ten wygląd estetyczny, który w tej chwili jest, ale jakby coś za coś.

Radna Urszula Jabłońska: Chciałabym tylko dopowiedzieć do tego, co powiedziała Pani Basia Ekiert, no różnicę mamy jedną. Dlatego mój ten wniosek i moja konkluzja jest taka, ale to jest moje zdanie. Trochę odczuwam taką przegraną z czasem. Dlaczego? Ponieważ drobna różnica jest jak mówiliśmy o inwestycjach powiatowych, do których dajemy 50 procent to inwestorem jest powiat, natomiast tutaj my jesteśmy powiatem. Drobna różnica ale jednak, jednak istotna, prawda? I może gdybyśmy zaczęli te dyskusje wcześniej, może, ale

niekoniecznie inny był by efekt, a jeśli byłby taki sam jak teraz, to i tak może my jako Radni byśmy byli przygotowani do jakiejś argumentacji, do tego, że współuczestniczymy w procesie decydowania. Natomiast, Proszę Państwa, no powiedzmy sobie wprost, my w tym procesie nie braliśmy udziału. Jeżeli otrzymaliśmy informację, ta korespondencja gdzieś tam zaczęła wpływać do nas ja osobiście ją potraktowałam informacyjnie. Dlaczego? Ponieważ już była decyzja o dofinansowaniu, o tym, że dotacja jest i uznałam, że Pan burmistrz przesyła nam tę korespondencję po to, żebyśmy widzieli, jak on rozmawia i jaki tego będzie ogląd, ale wiedziałam, że to już nie jest czas na to, żeby podejmować decyzje jakieś skrajne. Dlatego podkreślę jeszcze raz, że tutaj jakby te stanowisko dla mnie teraz to jest moim zdaniem niepotrzebne, bo ja rozumiem, że może być obawa Pana Burmistrza, że gdzieś tam ktoś, kto jest innego zdania, że wykorzysta ten temat, może i wykorzysta, Proszę Państwa, tak to wygląda, tak. Jesteśmy w tej lokalnej polityce i gdzieś tam jakieś nasze argumenty wpływają, które wynikają czasami z merytoryki, czasami trochę i z przekory. Natomiast podkreślę jeszcze raz, uważam, że te stanowisko teraz to jest tak naprawdę głosowaniem za tym, żeby przyjąć dotację lub nie, dotację na inwestycje o wartości 190 000. Na pewno na inwestycje potrzebną związaną z budową parkingów przy Liceum Ogólnokształcącym, ale związaną z wycinką dużej ilości drzew, która jest tematem bardzo bolesnym, bardzo emocjonalnym dla mieszkańców, kiedy to już w pierwszej kolejności gdzieś tam Plac Solidarności, gdzie teraz komentarze słyszymy, że tak ogromna wycinka drzew poszła, jest tematem bardzo nośnym. To jest tylko moje zdanie. Dlatego też od głosu się wstrzymuję, ponieważ uważam, że to już nie jest ten moment, to jest czas realizacji, czas podjęcia trudnej decyzji, która jest w kompetencji Pana Burmistrza.

Radna Barbara Ekiert: Tak, aczkolwiek jakby chciałam podkreślić, że dobrze Pani zauważyła, że być może gdyby wcześniej jakby ta sprawa była podjęta, to może z powiatem można by było negocjować. Sama Pani widziała, że powiat w ciągu tego okresu trzykrotnie zmieniał swoje stanowisko i w konsekwencji musiało wyjść na to, że powiat przyjmie taką opcję, żeby nie być odpowiedzialnym. W sensie, jeśli była propozycja, że powiat zajmie się pielęgnowaniem drzew przesadzonych i ewentualnie to powiat będzie ponosił tego konsekwencje, więc jakby powiat nie podjął tego ryzyka to pozycja negocjacyjna mogła inaczej wyglądać. Być może metody, o których Pani Emilia wspomniała, że Pani doktor mówi o tym, że są doświadczenia przeprowadzane, że taka sytuacja mogłaby się powieść i warto, jakby podjąć takie ryzyko. No nie wiem, czy akurat naszą gminę stać na podjęcie takiego ryzyka, bo jednak te kary są dość wysokie i przy tym sytuacja każdego tego wycięcia jest różna, tak, być może gdyby te drzewa stały w jakiejś dużej odległości od siebie, gdzie ich przesadzanie nie wiązałoby się z naruszeniem tego systemu korzeniowego, może byłaby większa szansa, więc zawsze ktoś kto z boku wypowiada się, to może wyrazić własne zdanie, a ktoś, kto musi zmierzyć się z decyzją o podjęciu ryzyka no jakby trochę ma inny punkt widzenia.

Radny Stanisław Żochowski: Ja do Pani Emilii i do Pani Urszuli to panie chcą, żeby ten parking przy ulicy Westerplatte został wybudowany? Tłumaczycie Panie, że jesteście za, ale będziecie przeciwko wycince, jeżeli nie wytniemy tych drzew, nie będziemy mieli parkingu, a parking na ulicy Westerplatte jest bardzo potrzebny, bo wiemy, że ciężko jest tam przejechać jeżeli po dwóch stronach są podstawione samochody. Proszę Państwa nie zgodzę się z tym, że jest to Burmistrza decyzja. Nie, to jest nasza decyzja i to decyzja taka honorowa, męska decyzja każdego Radnego, albo podejmujemy tę decyzję, albo nie składamy winy na Burmistrza czy na kogokolwiek, bo to jest wyłącznie tylko nasza decyzja. Tak jak powiedziałem na Komisji, że moim zdaniem i zdaniem wielu mądrych ludzi, że starych drzew się nie przesadza. Te drzewa, Proszę Państwa, mają w granicach 60-70 lat. To są lipy karłowate. Proszę Państwa i te lipy zaczynają już schnąć, jedna lipa jest uschnięta, druga już jest żółta więc nie da się przesadzić, nie ma żadnych szans, żeby one dalej funkcjonowały i rosły. Żeśmy przesadzali z ulicy Matejki

młodziutkie klony, może trzy-, cztero-, pięcioletnie, nie udało się tam żadnego klonu przesadzonego utrzymać przy życiu. I podejmijmy decyzję.

Radna Urszula Jabłońska: Podkreślę jeszcze raz, to jest moje zdanie, które miałam prawo wyrazić. Nie zgodzę się z Panem Stanisławem, że to my podejmujemy decyzję, ponieważ według kompetencji decyzje podejmuje Pan Burmistrz, czy będzie realizował ten projekt, czy nie, ponieważ jest już on wprowadzony do budżetu. Więc nasza opinia, tak jak nawet w tym stanowisku na końcu jest zawarty, że to jest głos doradczy. Proszę Państwa, ja uważam, że w tym momencie dyskutować nad tym tematem to jest dyskusja tylko o tym, czy przyjmujemy dofinansowanie czy nie, ponieważ jest już stanowisko twarde powiatu, które wskazuje na jakie rozwiązanie wyrażają zgodę, dlaczego? Ponieważ musimy skorzystać z terenu Liceum Ogólnokształcącego, żeby tamte rozwiązania komunikacyjne, czyli parking i chodnik móc do końca sfinalizować. I teraz, naprawdę, tylko rozmawiamy o tym, czy bierzemy tę dotację, czy nie, ponieważ jest możliwy tylko do realizacji w tym czasie, w tym momencie ten wariant, który proponuje powiat. Natomiast jeżeli chodzi o mnie i szukając innego rozwiązania, uważam, że teraz jest to bezcelowe, ponieważ nie mamy na to czasu. Więc niech Pan Burmistrz, jak rozpoczął procedowanie, dokończy według swojego uznania i zgodnie z kompetencją. Ja takie prawo mogę mieć jako Radna, uznając zgodnie z przepisami, że Rada Miejska tutaj w tym momencie nie decyduje, co podkreślę jeszcze raz, widoczne jest w tym stanowisku w ostatnim zdaniu, że jest to głos doradczy.

Radny Piotr Łapszo: Uważam, że parkingi w mieście są potrzebne, jednak miasto musi być też zielone. W wariantcie trzecim, który Państwo wskazujecie, obligujecie się Państwo do nasadzeń zieleni i drzew na terenie Liceum Ogólnokształcącego w Łapach. Ja mam taką prośbę, czy można byłoby zawrzeć w tym stanowisku też taką informację? Oczywiście tak jak ja Państwu podkreślałem na Komisjach, jestem przeciwny wycince drzew, jednak taki zapis mógłby spowodować, że mój głos będzie głosem wstrzymującym. Zawrzeć w tym stanowisku taką informację, że Urząd Miejski przeprowadzi szeroko zakrojoną akcję nasadzenia drzew. Tutaj Burmistrz deklarował na Komisji, że będzie rozdawał te sadzonki. Tylko problem jest, w tym jest taki, że te sadzonki pewnie trafią albo na prywatne działki lub zostaną wywiezione z Łap, żeby gmina przeprowadziła całą tę akcję, wskazała działki gminne, na której mieszkańcy mogą sadzić niż przeprowadziła takie akcje "Posadźmy drzewo razem z gminą" czy jakoś tam, jak to gmina nazwie. Czy Pan Burmistrz mógłby tutaj się wypowiedzieć? I czy mógłby w tym wariantcie trzecim, który Państwo wskazujecie zawrzeć przeprowadzenie takiej akcji? Oczywiście to jest stanowisko. Pan Burmistrz może w stanowisku zawrzeć takie rzeczy. Tutaj Pan Burmistrz też prosi o opinię i ja mam pomysł, żeby zawrzeć taki zapis, że Urząd Miejski czy tam Pan Burmistrz przeprowadzi akcję nasadzenia drzew na terenie gminy Łapy, zapewni takie sadzonki i razem z mieszkańcami, nie tyle, że rozda, tylko to będzie akcja, że "posadźmy drzewa wspólnie z gminą", no coś takiego. Panie Burmistrzu, czy mogę liczyć tu na Pana poparcie tego pomysłu?

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Szanowni Państwo. Na pewno taki zapis nic nie zmienia, jeżeli chodzi o sytuację, podkreślmy to bardzo wyraźnie, a ja na Komisji deklarowałem i taki był pomysł. To co Pan powiedział, to jest już nawet w mediach społecznościowych ogłoszony, że taka akcja zostanie ogłoszona i ja tylko to sobie wyobrażam w ten sposób, że tu będą wskazane miejsce gminne i nie wyobrażam sobie innej sytuacji, żeby te drzewa wyjeżdżały. Tu jest bardzo ważna sprawa. Ja doskonale zdaję sobie sprawę z kompetencji i z odpowiedzialności. Tutaj Pani Urszula może nie uczestniczyła w całości Komisji, dlatego nie słyszała wszystkich argumentów. Ponieważ tu Pan Starosta podkreślał wielokrotnie, tak naprawdę pewnie do początku sierpnia nie było w ogóle mowy o wycince, podkreślmy, to bardzo istotne, ponieważ cały czas tylko i wyłącznie moje stanowisko było takie, że te drzewa powinny zostać, dlatego zgłaszałem tą opcję tutaj w pierwszej chwili w ogóle ominięcie drzew, zostawienie pierwszej, to co było pokazywane na tych mailach. Bo to

są piękne drzewa i ja jestem naprawdę daleko od tego, żeby z lekceważeniem wycinać drzewa. Druga opcja, która już tylko była brana pod uwagę później była taka, że te drzewa zostaną przesadzone. Tylko, że tak jak tutaj Pan Starosta wielokrotnie podkreślał, jest to tak obciążone dużym ryzykiem, ale w obie strony, ja też takiego ryzyka nie poniosę. Więc podchodząc z drugiej strony, Zarząd Powiatu po analizowaniu tego też stwierdził, że nie chce brać za to odpowiedzialności. Ale to bardzo ważne słowa. Nie było wcześniej w ogóle tematu o żadnej wycince, temat ten urodził się w sierpniu i teraz dopiero zostało to Państwu przedstawione. Wysyłałem Państwu wcześniej informacje, żeby nie było właśnie takich sytuacji, że Państwo o czymś nie wiedzieli. To nie jest na zasadzie przerzucania odpowiedzialności, bo ja doskonale wiem, że odpowiedzialność jest po mojej stronie. Proszę Państwa, sytuacja jest prosta, naprawdę, to Pani Basia bardzo mądrze powiedziała. Jest powiedzenie, że nie można mieć ciastka i zjeść ciastka. Ja byłem z Panią Emilią na tym spotkaniu i właśnie między innymi byłem na tym spotkaniu, bo jestem za tym, żeby te drzewa pozostawały u nas. Ja powiem w ten sposób, decyzja o wycince nie zmusza do wycinki. To jest ważne i to wczoraj było podkreślone. Więc tutaj powinna być decyzja o wycince, ponieważ wtedy nie ma konsekwencji prawnych, finansowych, jeżeli nie daj Boże, bo moja intencja jest taka, że jeżeli dojdzie do tej inwestycji, żeby te drzewa spróbować przesadzić. Tylko, że jeżeli one zostaną przesadzone, a my będziemy mieli zgodę na wycinkę, nie ma szkody dla budżetu gminy oczywiście, ale także to są dla mnie konsekwencje, ponieważ pewnie byłyby to jakieś z mojej strony zaniedbanie, że wtedy gmina musiałaby zapłacić taką karę. Dlatego jeżeli by doszło do tej inwestycji, to, to ja postaram się żeby te drzewa zostały przesadzone. Tu dziękuję za głos Pani Emilii, że lipa jest takim drzewem, że bardzo dobrze się przyjmuje. Mam nadzieję, że tak będzie, więc nie przewiduje w ogóle wycinki. Na pewno spróbujemy to przesadzić, tylko bez narażania gminy na utratę znacznej kwoty pieniędzy, bo tak naprawdę ta kwota byłaby znacznie większa niż dotacje, które otrzymaliśmy, bo trzeba patrzeć pod kątem finansowym. Ale tu nie ma naprawdę innej możliwości. Te negocjacje były długie, nie są to łatwe negocjacje. Wiecie Państwo doskonale, Pani Urszula też wie doskonale, ale naprawdę jest to jedyna możliwość, jest to konsensus w rozmowach z zarządem powiatu białostockiego, żeby nie wycinać też drzew na terenie szkoły i nie podchodzić pod mury tak naprawdę, pod budynek szkoły, więc tutaj deklaracja z mojej strony, że naprawdę nie planuję w ogóle wycinki tego tylko przesadzenie, tylko żeby się nie narażać na skutki finansowe tego. Ale oczywiście ja Państwu powiem od razu i prosto, ale twardo i wyraźnie, jeżeli nie będzie takiej jakiejś z Państwa, tutaj potwierdzenia tego, że jest taka konieczność budowy parkingu, to ja naprawdę w przyszłym tygodniu, jeżeli taka będzie konieczność, nie będę się wahał i zrezygnuję z tej dotacji, od razu Państwu mówię głośno, i nie to, że przerzucam, bo to jest odpowiedzialność, bo to nie o to chodzi. Ja wiem doskonale, że to jest moja odpowiedzialność. Ale nie będę tutaj w ten sposób pokazywał, że nie pytam Państwa, bo tak jak Pani Urszula powiedziała w końcowym akapicie jest wyraźnie napisane, że jest to tylko głos opinii i tylko na to liczę, a nie unikam odpowiedzialności.

Radny Piotr Łapszo: Ja bardzo cieszę się, że Pan wychodzi z takimi ekologicznymi akcjami, z tym rozdawaniem sadzonek. Tak, faktycznie jest taka informacja w mediach społecznościowych, tylko jest właśnie zawarta informacja, tutaj czytam z Pana Facebooka, że mieszkańcy będą mogli otrzymać za darmo sadzonki. Nie ma informacji, że będą gdzieś tam sadzone we wspólnej akcji z gminą, a tutaj tak jak podkreśliłem, dobrze by było, żeby jednak one były posadzone na terenach gminnych. Moja obawa jest taka, że czytałam artykuł jednego z najpopularniejszych portali w województwie podlaskim: bialystkonline. Tam był artykuł akurat o naszym Placu Solidarności. Ja już nie chcę poruszać tej wycinki drzew, ale tam ten artykuł wprost napisany beton i jakieś drzewa, taki jest tytuł jednego z akapitów. Więc tak postrzegają nas sąsiednie miasta, tak postrzegają nas mieszkańcy innych miast, że dużo żeśmy wycięli, dużo wybetonowali. Nie chciałbym, żeby ta sytuacja się powtarzała z innymi inwestycjami. I ja prosiłbym Pana Burmistrza, żeby Pan Burmistrz przeprowadził taką akcję.

Radny Andrzej Rogowski: Wczoraj pozwoliłem sobie na taką małą wizję lokalną. Odwiedziłem szkołę Pana Darka i przyjrzałem się dokładnie temu drzewostanowi. Rzeczywiście pięknie wyglądają, szczególnie lipy, ale tak jak tu Pan Stanisław powiedział przed chwilą wiek robi swoje. Jedno drzewo jest absolutnie już uschnięte, drugie liście ma zażółcone, czyli też jest schorowane mocno, i tak będzie się z kolejnymi odbywało. Myślę, że też ma na to wpływ takie intensywne cięcie, bo tam są mocne cięcia. Tak jak już wspominaliśmy, tam są różne linie telekomunikacyjne i też na pewno to ma wpływ na stan tych drzew. Jeśli chodzi o takie przesadzanie, to akurat mam przykre doświadczenia, jeśli chodzi o przesadzanie. Swego czasu z ul. Matejki przywieziono do Szkoły nr 1, przy ulicy Polnej kilka takich drzew, klonów pięknych, przywieziono je z takimi naprawdę dużymi kulami tego systemu korzeniowego. Posadzono je i żadne drzewo, pomimo podlewania nie przyjęło się. Czy wobec tego właśnie nie lepiej pójść tą drogą, tak jak już mówiliśmy wielokrotnie, zrobić tą akcję z nasadzeniem.

Radny Andrzej Mojkowski: Szanowni Państwo, ja zachęcam wszystkich Radnych, żeby wspierać Burmistrza przy podejmowaniu decyzji, nie tylko tej, ale i innych. Jest to nie pierwszy przypadek, kiedy w historii Burmistrz zwraca się o stanowisko Rady Miejskiej. I tak jak słucham wypowiedzi Państwa Radnych, w zasadzie te argumenty, które mówicie, że nie bylibyście za tą decyzją, na wszystkie te argumenty Pan Burmistrz wyraził swoje stanowisko i wydaje się, że po pierwsze, wszyscy się zgadzamy z tym, że ten parking, jego rozbudowa jest potrzebna. Po drugie, wszyscy się zgadzamy z tym, że zieleni jest bardzo ważna i należy robić wszystko, żeby było jej jak najwięcej. I tutaj Pan Burmistrz w tym drugim punkcie też mówi, że podejmie próbę przesadzenia tych drzew. Więc wydaje się, że wszelkie Państwa argumenty w tym zakresie jakby znajdują odzwierciedlenie w tej drodze, którą Pan Burmistrz teraz proponuje w tym względzie. Jest to bardzo dobre również, również wytłumaczenie dla mieszkańców swojej decyzji, bo wszystkie tutaj mamy te postulaty spełnione, potrzeby modernizacji parkingu i potrzebę zadbania o to, żeby tej zieleni było jak najwięcej. Zachęcam jeszcze raz do wsparcia Pana Burmistrza w tej decyzji. Bo ja jako Radny, uważam, że to mój obowiązek, żeby wspierać Pana Burmistrza. To samo robiłem w poprzednich kadencjach jeżeli miałem zaszczyt być w Radzie, niezależnie od tego jaki to był Burmistrz i uważam, że tak powinniśmy się zachować i o to apeluję.

Stanowisko w sprawie przebudowy ulicy Boh. Westerplatte w Łapach zostało podjęte głosami: 12 głosów za, 0 przeciw, 6 osób wstrzymało się.

Ad. 5. Funkcjonowanie i sytuacja ekonomiczna Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o.

Radna Urszula Jabłońska: Mam pytanie do Pana Prezesa, gdyby mógł wyjaśnić, opisać, jak wyglądają realizacja, czy też plan realizacji planu inwestycyjnego jeżeli chodzi o ciepłownictwo. Jakie Pan widzi zamysły jeżeli chodzi o kotłownię na ulicy Długiej. Jak te ciepłownictwo Pana zdaniem w najbliższych latach z punktu widzenia spółki powinno się rozwijać i jakie zamierzenia inwestycyjne Pan w najbliższym czasie planuje?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Szanowni Państwo, Polska wchodząc do Unii Europejskiej, zobowiązała się do przestrzegania założeń, które Unia narzuca. I do 2030 roku prawdopodobnie nie będzie można palić węglem. Oczywiście ten rok 2030 to jest jeszcze dosyć taka odległa data, ale niemniej jednak bardzo szybko ona nastąpi i dlatego należy podjąć takie działania, żebyśmy mogli ten czas dobrze wykorzystać. W obecnej chwili są trzy kotłownie, jedna na ulicy Westerplatte, która jest zasilana gazem ziemnym. Kolejna kotłownia na ulicy Polnej jest zasilana gazem, ale również biomasą. I właśnie tutaj wspomniana przez Panią Urszulę kotłownia zasilana miałem węglowym. I tutaj są podjęte działania, które będą skłaniały się do

wymiany tego paliwa na paliwo gazowe ze względu na to, że paliwo gazowe w obecnym czasie jest najbardziej takim paliwem trwałym odnośnie ceny, ponieważ sytuacja na rynku jest bardzo dynamiczna, myśmy się tutaj skłaniali też również do takiej wizji jak, żeby postawić tam kocioł na biomasę, ale widzimy, co się dzieje, jakie są szaleństwa cenowe. Oczywiście też i biomasa idzie do góry. Co prawda mamy tutaj podpisane umowy na początku roku, a właśnie biomasa poszła około 25 procent do góry ale słyszy się, że po prostu nadal będą wzrosty tych cen paliw i w związku z tym żeśmy przeanalizowali tą całą sytuację i skłoniliśmy się do tego, żeby tą kotłownię zasilać gazem. Obecnie są złożone wnioski do PGNiG w Białymstoku o wydanie decyzji na rurociąg, zobaczymy co z tego będzie oraz zostały też złożone wnioski o wycenę zbiorników gazowych. Od września będzie obowiązywała nowa taryfa.

Radna Urszula Jabłońska: Brakuje mi trochę tych szczegółów jeżeli chodzi o plany inwestycyjne. Pamiętam jak Pan Prezes Płoński przychodził i mówił w miarę precyzyjnie jakie zamierzenia inwestycyjne są planowane i w jakich latach?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Na pewno musimy zacząć od tego, czy będziemy mieli gaz w postaci ciekłej czy też w rurach. Jeżeli będzie gaz w rurach to będziemy pod to projektować, jeżeli będzie gaz ciekły to też będziemy pod to projektować. W obecnej chwili nie jestem w stanie Pani powiedzieć, jaki to będzie gaz, bo nie mamy żadnych jeszcze decyzji.

Radna Urszula Jabłońska: Ale chyba zwymiarowanie jaka to sieć będzie, jakie to będzie źródło zasilania, czy Pan zamierza centralizować zasilanie, czyli wszystko z jednej kotłowni, co z pozostałymi kotłowniami, bo jak dobrze przypominam chyba one się zamortyzują już niedługo. Jaki rząd kosztów i tak dalej. No proszę mi wybaczyć, ale brakuje mi tego. Jeżeli Pan teraz mówi, że dopiero czekamy na decyzję, która może potrwać długo, czy to będzie gaz ze zbiorników czy gaz z sieci, no dobrze, a inne warianty? No obawiam się, że tak trochę to jest zbyt ogólnie i obawiam się, że z czasem po prostu przegramy znowu z czasem, bo nie znamy zamysłu Pana jako prezesa tej spółki, w jakim kierunku to ma pójść. Tej informacji może mi zabrakło, nie pytaliśmy się o nią, więc teraz chcę dopytać. Natomiast od Pana nie słyszę tej odpowiedzi konkretnej, więc jakie zamierzenia ma Pan w konkretnych latach w zamiarze i co Pan podał w takim wypadku w planie inwestycyjnym.

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Jeżeli będzie taka możliwość, to ja to przedstawię w późniejszym terminie.

Radna Urszula Jabłońska: Proszę mi wybaczyć, Panie Prezesie, budżet PEC-u chyba nie jest duży, zamierzenia inwestycyjne też nie są aż takie, żeby ich nie pamiętać. Pan Burmistrz z załącznika inwestycyjnego nam wiele informacji przekazuje tak naprawdę od ręki, a tutaj trochę to niepokoi mnie, bo Pan Prezes Płoński naprawdę wiele, wiele rzeczy opowiadał, od razu Pan Prezes Kruszewski także mówił o zamierzeniach bardzo wprost, a to mnie niepokoi takie podejście do ciepłownictwa. Bo niedługo możemy także opóźnić się, ale poproszę o ten załącznik inwestycyjny i mam taką gorącą prośbę, żeby Pan Prezes również zapoznał się z nim i także te szczegóły na którejś z Komisji czy sesji nam przedstawił.

Radny Leszek Gulewicz: Ja może na początek zacznę od takiej ważnej rzeczy pozytywnej, że na uwagę zasługuje fakt, że spółka we wszystkich rodzajach działalności odnotowała zysk. To jest bardzo pozytywna informacja. Przeczytałem tą informację, znalazłem również takie tutaj podane fakty, że nastąpił wzrost wynagrodzeń i chciałbym tutaj Pana Prezesa dopytać, czy wynikał on tylko z podwyżki płacy minimalnej, czy pracownicy po prostu otrzymali również jakieś podwyżki nie wynikające z tej wzrostu pracy, płacy minimalnej?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Podwyżka wynikała z podwyższenia płacy minimalnej, ale również w tej samej ilości procentowej średnio pracownicy też otrzymali podwyżki na początku roku.

Radny Leszek Gulewicz: Czy dotyczyło też to pracowników tego punktu PSZOK-u przy ulicy Mostowej?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Tak również dotyczyło to tego punktu.

Radny Leszek Gulewicz: Cieszę się bardzo, bo tutaj jeszcze muszę przyznać, że Pan Radny Żochowski na ten temat mówił, ja w poprzedniej kadencji wielokrotnie występowałem, jeśli chodzi o tą kwestię, dlatego też cieszę się, że ta informacja tutaj tak została przekazana. Drugie pytanie, na kiedy planowane jest zakończenie inwestycji wykończenia garaży na ulicy Żwirki i Wigury w związku z planowanym wywłaszczeniem terenu pod budowę linii kolejowej E75 przy ulicy Mostowej?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Obecnie są prowadzone prace takie jak docieplenie, już praktycznie jest to skończone. Zostało nam tynkowanie w środku oraz wylanie posadzek. Również zostały wykonane już praktycznie wszystkie instalacje wewnętrzne.

Radny Leszek Gulewicz: Znalazłem tam również taką informację, którą Pan napisał, czy nie ma możliwości zwiększenia sprzedaży ciepła do momentu wybudowania basenu? I w latach przyszłych można się spodziewać dalszego spadku mocy zamówionej ze względu na termomodernizację. W związku z tym chciałbym zapytać, Panie Prezesie, czy już w tej chwili myśli Pan, jak zrobić optymalizację kosztów, bo może się okazać, że te przychody będą mniejsze i tutaj muszę Pana pochwalić, że w informacji jest również taki fakt, że jeśli chodzi na przykład o usługi naprawcze, to nastąpił spadek o 70 procent kosztów napraw. Czy przygotowuje Pan taki plan na wypadek tego, że te przychody mogą się zmniejszyć?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Oczywiście mogą się delikatnie zmniejszyć, ale to już na przestrzeni tutaj ostatnich lat praktycznie wszystkie te bloki, które tutaj mamy w Łapach zostały docieplone. Także spadek mocy może być niewielki. To może być jakaś korekta niektórych takich właśnie mocy zamówionej w tych różnych obiektach. To nie jest dla nas jakby korzystna sytuacja, bo wszyscy tutaj liczą koszty i czym mniejsza moc zamówiona, to dla nas są mniejsze przychody. Ale niestety też i spółdzielnie liczą koszty i ocieplają budynki dlatego tutaj po prostu wynika ten właśnie spadek mocy. Jeszcze odnosząc się tutaj do spadku kosztów różnych napraw. To staramy się te wszystkie naprawy robić u siebie, sprzęty oczywiście się psują, dlatego też mamy zatrudnionego mechanika, który tutaj stara się nam naprawić wszystkie te pojazdy w miarę możliwości technicznej. Dlatego też są tworzone tutaj te garaże z punktem obsługi tych pojazdów. Chodzi głównie tutaj o nasze te śmieciarki.

Radny Leszek Gulewicz: Na koniec ostatnia taka informacja, że południowa część miasta wydaje się perspektywiczna ze względu na tereny pod zabudowę wielorodzinną. W związku z tym też tutaj jest taki apel, abyśmy w tych planach inwestycyjnych, planach budżetu na rok 2022 o tej południowej stronie miasta nie zapominali, bo tutaj po raz kolejny jest potwierdzenie tego, o czym wielokrotnie mówimy, że ta strona ma przed sobą naprawdę duże perspektywy rozwoju. I tak dopytując jeszcze jakie inwestycje i remonty planowane są w kotłowni przy ulicy Długiej i jakie z tym mogą się wiązać utrudnienia dla mieszkańców? Czy będą na przykład wyłączenia wody ciepłej na dwa tygodnie? Jak Pan to widzi?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Z kotłownią na ul. Długiej wygląda to mniej więcej w ten sposób, że jeżeli będziemy stawiać tutaj, to co wcześniej mówiłem, na źródła gazowe, to nie będzie wiązało się z takimi dłuższymi przerwami ze względu na to, że to będą w ogóle odrębne źródła. Oczywiście te kotły węglowe one będą funkcjonowały, bo będą dostarczały ciepło, ale też mamy możliwość i chcemy taką zrobić możliwość, żeby przekierować te ciepło z rejonów miasta z drugiej części torów, gdzie wcześniej zostały zrobione te przeciski, tak żeby zapewnić dostawę ciepła do wszystkich pomimo tych remontów. Dlatego w tym planie inwestycyjnym na kolejne lata zostało ujęte przełączenie przy kotłowni przy ulicy Długiej. Na ten rok właśnie zostało przewidziane rozpoczęcie tych, a w kolejnych latach realizację tych działań.

Radny Stanisław Żochowski: Spytał na jakich to zasadach będzie funkcjonowało ogrzewanie na przykład kotłowni przy ulicy Długiej gazem? Czy to będą zamontowane nowe kotły gazowe czy przystosowane będą jakieś palniki do tych starych kotłów?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Tutaj oczywiście w zależności od tego czy to będzie gaz ciekły czy z rury. Zasada działania tych kotłów to będzie taka sama, to będą kotły o mocy

dwóch megawatów, które będzie można kaskadowo łączyć. I planujemy tutaj taką moc około ośmiu megawatów na gaz i oczywiście ta strona jest korzystna do zasilania całego miasta latem, ponieważ tutaj na kotłowni przy ulicy Długiej są zainstalowane dość duże pompy, które potrafią wepchać te ciepło, tą wodę na całe miasto, także w perspektywie jakby zasilania całego miasta należałoby zrobić tak, żeby jeden kocioł gazowy o mocy dwóch megawatów pracował na całe miasto, a pozostałe kotły byłyby jedynie na zimę w szczytowych momentach zapotrzebowania na ciepło.

Radny Stanisław Żochowski: Ja pytałem się czy to będą jakieś nowe urządzenia, nowe kotły dostawiane czy dostawiane jakieś palniki do tych starych kotłów, które są.

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Te nasze kotły węglowe są z lat 80, one nie nadają się w ogóle na dalszą eksploatację. Wiem, że w Białymstoku to co widzimy jak przyjeżdżamy jest kotłownia gazowa i tam jest wstawiony palnik do tych kotłów węglowych. Jest taka możliwość, żeby to wstawić, ale jeden kocioł on jest po remoncie to można by było się nad nim zastanowić, żeby tam wstawić palnik gazowy, ale to też może nie do końca, bo póki co najtańszym paliwem do wytwarzania ciepła to nadal jest węgiel. My oczywiście tutaj nie płacimy żadnych opłat za emisję CO₂ i w perspektywie tutaj kolejnych lat też nie będziemy płacić ze względu na mniejszą moc tych kotłów, bo część została wyciętych, natomiast jeden kocioł w ogóle się nie nadaje do zasilania gazem, dlatego będą wstawione nowe kotły, prawdopodobnie takie jakie są na Westerplatte czy na ulicy Polnej o mocy dwóch megawatów ciepła do ogrzewania wody natomiast do ciepła o mocy 8 megawatów. Ale mniej więcej zimą to jest około 6, 6 megawatów także jeszcze troszkę zapasu będzie. Na razie nie mamy jeszcze żadnych kalkulacji. Oczywiście teraz te ceny poszły do góry. Po prostu okaże się, jak już zostanie to wszystko zaprojektowane, jakie to będą koszty.

Radny Piotr Łapszo: Ja już takie pytanie zadawałem dla Pana Prezesa na Komisji właśnie o ten plan modernizacji na najbliższe lata i też podkreślając to, żeby nie powtórzyć sytuacji z Wodociągów i Kanalizacji, że jednak wiadomo było, że jest jakiś dany okres i robiono to w ostatniej chwili. Kwota była astronomiczna, wszystko w tej chwili drożeje, więc kwoty będą coraz większe, więc ja mam taką prośbę do Pana Prezesa. Czy mamy jakąś szansę, żeby Pan na następny czas, gdy będzie Pan zdawał taki raport z funkcjonowania jednostki, którą Pan zarządza, żeby przygotował nam Pan taki raport, taki plan działania na najbliższe 8-9 lat, żeby jednak te inwestycje przebiegały w sposób cykliczny, żeby były rozłożone w czasie, ale według jakiegoś planu działania. Mamy wrzesień to może do końca roku, żeby zobligować Pana Prezesa, żeby przygotował ten plan działania. Czy możemy liczyć na taką tutaj deklarację ze strony Pana Prezesa? Myślę, że Pan Burmistrz też to poprze, bo tak jak tu Pan Stanisław bardzo dobrze powiedział, stuprocentowym właścicielem spółki Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łapach jest gmina Łapy, a przedstawicielem gminy Łapy jednoosobowo jest Pan Burmistrz. Czy mogę tutaj liczyć na taką deklarację od Pana Prezesa, że taki plan działania na najbliższe 8 lat, 8- lat zostanie przygotowany?

Prezes PEC Piotr Kurzyna: Myślę, że poczekajmy tutaj w tej chwili na projekty, które się już tutaj będą toczyły, dlatego i będą znane koszty, bo na razie bez projektu, to nic my tutaj nie możemy określić. Ja też nie jestem projektantem i kosztorysantem, żeby można było stwierdzić, ile to będzie kosztować. Ale jeszcze zaznaczam raz, że chcielibyśmy to robić etapami, gdzie na razie nie jesteśmy zmuszeni do palenia gazem, bo powtarzam, że najtańszym paliwem jest miał węglowy w obecnej chwili. Jeżeli będziemy palić gazem, to oczywiście ta taryfa ciepła wzrośnie. Także tutaj jeżeli to się da, na ile to jest możliwe, to musimy palić po prostu miałem węglowym. A gaz to będzie takim zabezpieczeniem na wypadek jakiejś awarii, lub zmniejszenia mocy na emisje gazów cieplarnianych.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Radny, tak, do końca roku Państwo dostaną taką koncepcję. Pomysł tego już jest. To tylko trzeba doprecyzować, a oczywistym jest żeby zrobić projekty, kosztorysy to trzeba mieć taki

pomysł i koncepcję. Tak, możemy się spotkać na koniec roku i przedstawimy, jaki jest zamysł rozwoju i modernizacji tych urządzeń.

Ad. 6. Funkcjonowanie i sytuacja ekonomiczna Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Łapach sp. z o.o.

Radny Andrzej Rogowski: powiedział, że brakuje informacji o wodzie sprzedanej na gminy wiejskie, bo na podstawie gminy Poświętne zauważyłem, że ta rozbieżność między ilością sprzedanej wody a między ściekami jest pięciokrotna. Z tego bilansu albo sumując te ilości ścieków z poszczególnych gmin i naszej gminy Łapy wychodzi, że tych ścieków z tych gmin spływa około 750 000 metrów sześciennych, a podajcie w wykazie że przyjmujecie łącznie najpierw półtora miliona ścieków. Więc pierwsze pytanie czy ilość ścieków podwojona wpływa na cenę naszych tych ścieków poszczególnych odbiorców prywatnych którzy są do kanalizacji podłączeni czy ma to wpływ na cenę naszych ścieków, za które płacimy.

Następne pytanie, czy są celowe w mieście podłączenia burzówki do kanalizacji? Czy podejmujecie działania, czy macie w planie podjąć, żeby tych wód z nieba jak najmniej trafiało do oczyszczalni w postaci ścieków?

Prezes ZWiK Dariusz Kruszewski: Odpowiedział, odnośnie ścieków, które wpływają do oczyszczalni, to jest prawie półtora miliona metrów sześciennych, a siedemset tysięcy czyli założymy połowę. Zakładamy, że z tych półtora miliona metrów sześciennych ścieków 30 % idzie na infiltrację, czyli nieszczelności w kanalizacji, pół miliona czterysta tysięcy metrów sześciennych zakładamy że to są wody deszczowe, które trafiają do oczyszczalni, a nie powinny. W odpowiedzi na drugie pytanie wyjaśnił, jeśli było by tych ścieków mniej to zużycie energii elektrycznej byłoby mniejsze. W odpowiedzi na trzecie pytanie, wyjaśnił, że był sporządzony taki program, gdzie były opisane różne przedsięwzięcia, żeby wyeliminować to zjawisko, żeby woda z deszczówki nie trafiała do naszej sieci wodociągowej.

Radna Urszula Jabłońska: w związku ze sprzedażą terenów na strefie, widzimy, że postępowania w ramach decyzji środowiskowej też są prowadzone przez przedsiębiorców, czy zgłaszali się do pana już przedsiębiorcy, deklarując prosząc o jakieś warunki i ilości tych ścieków, które by przedsiębiorcy odprowadzali i czy to może pomóc dla sytuacji spółki i czy może pan powiedzieć, ile takich przedsiębiorców się zgłosiło? Czy wydał już pan jakąś taką decyzję? Czy ten zrzut ścieków dla nas jest potrzebny, czy nie?

Prezes ZWiK Dariusz Kruszewski: odpowiedział, że jeden przedsiębiorca podawał ilości ścieków, jakie chce do nas odprowadzać.

Radny Andrzej Mojkowski: Tutaj jest mowa o tym, że pojawi się duża firma, która zapewni dla zakładu większy dopływ materiału do oczyszczenia, co korzystnie wpłynie na kondycję finansową. Czy przewidujecie Państwo, że to w sposób taki pozytywny wpłynie na wysokość stawek dla mieszkańców? Bo firma będzie miała większy przerób i większy zysk. Więc wydaje się, że może się to przełożyć na niższe stawki dla mieszkańców.

Prezes ZWiK Dariusz Kruszewski: Odpowiedział, że każda dodatkowa ilość ścieków są to dla nas dodatkowe przychody. Im więcej firm tam powstanie, im więcej będzie ścieków, to dla nas lepiej, a jak to będzie się przekładało na ceny dla mieszkańca? Trudno na razie tutaj mówić, jeśli tych ścieków będzie dużo, dużo więcej, to wiadomo, że mając te same koszty, przynajmniej ceny nie powinny tak szybko rosnąć.

Radna Emilia Malinowska: zadała pytanie dotyczące zimowego utrzymania dróg. Tu w tej kadencji Pan Burmistrz podjął decyzję o powierzeniu właśnie utrzymania zimowego dróg dla spółki ZWiK. Natomiast z obserwacji kosztów i przychodów to w 2019 roku akcja zimowa kosztowała spółkę 35 000, przychodów 0. W 2020 kosztów 100 000, przychodów 50, tak więc, znaczy domyślam się, że to generalnie jest kwestia pewnie fakturowania i tego przesunięcia, zanim zakończy się sezon zimowy, spółka koszt ponosi, przychody, gdzieś później uzyskuje.

Spytała burmistrza czy dałoby się chyba jednak może jakieś mechanizmy wypracować, żeby spółka bardziej na bieżąco miała te koszty, że tak powiem kolokwialnie refundowane, gdyż wiadomo, że i tak właśnie musi pilnować też innych tych swoich głównych obszarów i działalności i sytuacji finansowej z tym związanej.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: odpowiedział, że tak jak Pani powiedziała, koszty 50, dochód 100 to jest 100% zarobku. Jedna ważna rzecz. Moim zdaniem ta umowa jest bardzo korzystna dla naszej spółki. Myślę, że te odśnieżanie było na bardzo wysokim poziomie, chociaż w tym roku wicie, jaka była sytuacja. Tak naprawdę mieliśmy bardzo dużo pozytywnych sygnałów, gdy duże miasto nie będę mówił nazwy naprawdę nie radziło sobie z tym, a gmina Łapy uważam, że była w dobrym stopniu odśnieżona. Więc pomimo drobnych jakiś tam uchybień, bo to jak uchybienia zawsze będą. Podkreślmy jedną ważną rzecz. Zakład Wodociągów i Kanalizacji nie zatrudnia dodatkowych osób więc koszty i tak praktycznie osobowe ma praktycznie te same oprócz tych dodatkowych środków, które są za dyżury, za te prace nocne, a są dodatkowe dochody, więc to trzeba liczyć i analizować w całości. Jeżeli mówimy o podstawowych nawet wynagrodzenie tych pracowników. Myślę, że tutaj w pełni to wynik byłby pokazany, bo Pani mówi, że, tylko o roku 2000, roku poprzednim. Ważne jest tutaj całościowa akcja zima i myślę, że Pan Prezes by udzielił takiej informacji. Nie wiem, czy w tej chwili czy podałyby informację dla Państwa, jak się zamknął cały, cały sezon zimowy, bo to jest istotne.

Prezes ZWiK Dariusz Kruszewski: Tak jak Pan Burmistrz powiedział, sezon zimowy, bo zawsze rozpoczynamy założmy od października do kwietnia. I tutaj w tych informacjach macie Państwo rok 2020, ale my sezon zimowy, czyli to mówię, tak jak powiedziałem wrzesień - październik zamknęliśmy na plusie. Dlatego to, cały sezon zimowy mówię, czyli rok 2020 i 2021.

Radny Stanisław Żochowski: spytał czy ten kontrakt menadżerski w spółce, która nie przynosi dochodu, powinien być tak wysoki. Czy to jest jakaś ruchoma stawka? Czy możecie z tego kontraktu zmniejszać, podwyższać? Czy to jest sztywna suma, której nie możemy przekroczyć?

Prezes ZWiK Dariusz Kruszewski: Panie Radny, akurat tutaj wynagrodzenia moje i członka zarządu ustala Rada Nadzorcza, ale na podstawie ustawy o osobach kierujących kierowniczymi stanowiskami i tam jest zapisane, że taka spółka jak nasza może mieć od dwóch do czterech krotności średniego wynagrodzenia, a my akurat mamy te najniższe, czyli dwukrotność.

Ad. 7. Podjęcie uchwały w sprawie projektu zmian w Regulaminie dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Łapy.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uchwała Nr XLIII/337/21 w sprawie projektu zmian w Regulaminie dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Łapy została podjęta głosami: 18 za, przeciw 0, wstrzymujących się 2.

Ad. 8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łapach i nadania jej statutu.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Piotr Łapszo: Szanowni Państwo, jako jeden z współautorów projektu tej uchwały oraz tego statutu jestem zadowolony, że projekt statutu uzyskał pozytywną opinię

komisji. Szanowni Państwo, Młodzieżowa Rada Miejska w Łapach, uważam, że to jest rzecz którą powinniśmy już dawno temu powołać. Uważam, że do ludzi młodych należy przyszłość tego miasta. A my jako Rada Miejska, jako Urząd Miejski i cała gmina mamy obowiązek promować, rozprzestrzeniać i rozpowszechniać ideę samorządności wśród młodych ludzi. Taka Młodzieżowa Rada Miejska, jako organ doradczy dla Rady Miejskiej w Łapach jest właśnie taką instytucją. Młodzi ludzie poprzez Młodzieżową Radę Miejską będą mieli możliwość tworzenia projektów uchwał, które będą inicjatywą uchwałodawczą, a dla nas Radnych, będzie świetną formą doradztwa do działań, jakie podejmujemy, nie tylko dla Rady Miejskiej, ale także dla Burmistrza. Powodem, dla którego jako Radni podjęliśmy się podjęcia tej inicjatywy uchwałodawczej było to, że młodzi ludzie zgłaszali się do nas Radnych, przede wszystkim obecna też na sali Pani Łapińska, która jest Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miejskiej w Białymstoku. Cieszę się, że młodzi ludzie chcą uczestniczyć w życiu samorządowym, w życiu politycznym i mam nadzieję, że my jako Rada Miejska, jako Burmistrz i cały Urząd Miejski, pomożemy wskazać tą drogę dla tych młodych ludzi. Oczywiście nie mówię pod żadnym względem politycznym, bo Młodzieżowa Rada Miejska musi być wolna od jakiegokolwiek agitacji i partii politycznych.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, oczywiście wszyscy jesteśmy, na pewno ja dwoma rękami się podpisuję, tylko słuchając Pana Piotra, ktoś z boku z przysłuchując się temu tak wyglądałoby, że tej Rady Młodzieżowej nigdy w Łapach nie było. Prośba moja taka, jeżeli chodzi już nawet o Urząd i już tak podsumowanie tego w 2019 zmienialiśmy tą uchwałę, w 2016 była tutaj Pani Urszula wtedy chyba myślę, że bardziej współtworzyła chyba tą uchwałę, która w tej chwili obowiązuje. Ja bym prosił o wskazanie różnic, jeżeli chodzi o poprzednią uchwałę, to wtedy po prostu byśmy wiedzieli, czym się różni od poprzedniej uchwały, a to, że taka Rada powinna istnieć, to jestem przekonany i myślę, że wszyscy Radni są święcie przekonani, że taka Rada powinna być. Prosiłbym o wskazanie tylko różnic w stosunku do poprzedniej uchwały.

Radny Piotr Łapszo: Na Komisji były wskazywane te różnice, tutaj niektórzy Radni się pytali o te różnice, ale oczywiście wskażemy Panu. Podstawowa analogia do poprzednich uchwał jest taka, że zarówno uchwała, którą tutaj Radni w ramach inicjatywy uchwałodawczej przedstawili do Pana Przewodniczącego pod obrady dzisiejszej sesji jest taka, że w uchwale, którą przedstawiał Pan Burmistrz w 2019 roku też jest taki sam zapis, że uchyla się poprzednie uchwały. W przypadku tutaj inicjatywy uchwałodawczej Radnych, to jest uchwała Pana Burmistrza z 2019 roku, a w uchwale Pana Burmistrza uchwalało się uchwałę z 2016 roku. Podstawowe różnice pomiędzy naszą przedstawiają tą uchwałę i naszym statutem, a uchwałę i statutem z 2019 roku wynikają z nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym z czerwca 2021 roku oraz zmienia się stanowisko koordynatora na opiekuna Młodzieżowej Rady Miejskiej. Koordynator, nowy opiekun, już ten wcześniejszy koordynator nie jest wskazywany przez Burmistrza lub Radę Miejską, ale wskazywany jest przez Młodzieżową Radę Miejską już po ukonstytuowaniu się Młodzieżowej Rady Miejskiej i zatwierdzany przez Radę Miejską w Łapach. Kolejną bardzo ważną zmianą wynikającą z tej nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym jest możliwość zwrotu kosztów dla Młodzieżowych Radnych Miejskich lub ich opiekunów, jeżeli nie osiągnęli jeszcze pełnoletności za delegacje, tutaj w tym wypadku dojazd na posiedzenie Młodzieżowej Rady Miejskiej, lub delegacje gminne lub poza gminne, w których reprezentują gminę lub Młodzieżową Radę Miejską w Łapach. To są takie podstawowe różnice, które tam są. Oczywiście też w statucie, jako Radni, którzy są autorami tego statutu, zabraliśmy też wymogi dotyczące tego opiekuna. Już nie chce cytować, ale są zawarte te wymogi. Różnic nie ma dużo, Panie Burmistrzu, ale są to jednak różnice, które wymagane są przez tą nowelizację ustawy. Wiem, że Pan Burmistrz mówił, że proces tamtej uchwały się już rozpoczął i można było wybrać tą Młodzieżową Radę Miejską, ale i tak jak tutaj oczywiście całą tą uchwałę, ten projekt uchwały razem ze statutem jako Radni konsultowaliśmy z Panem

Radcą Prawnym. Kwestia jest taka, żeby w teraz w dobie pandemii, w dobie tej utrudnionej komunikacji jednak powołać tą Radę Miejską. Myślę, że tutaj nasz gość Pani Łapińska, podzieli się z nami, jak to zrobić, jak to zostało wykonane w Białymstoku, podzieli się z nami tymi doświadczeniami i w końcu powołamy Młodzieżową Radę Miejską w Łapach.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Myślę, że to jest bardzo ważne, bo wiele osób nas słucha i tych, które będą chciały startować do tej Rady, więc nawet szczególnie zwrot kosztów podróży, bo my bardzo chętnie oczywiście, jeżeli młodzież taka że chce wyjechać, oczywistym jest, że powinniśmy zwracać koszty podróży. Do tej pory ustawa tego nie dopuszczała, więc to jest bardzo dobra zmiana. Także te dwie zmiany, które nastąpiły w tej uchwale, czyli, w tej ustawie, czyli mówimy tutaj o opiece i o zwrotach kosztów podróży są bardzo cenne.

Radna Barbara Ekiert: powiedziała, że wszyscy się zgadzamy z tym, że taka Rada powinna powstać, z tym że pewne rzeczy, takie jak następuje nowelizacja jakichś przepisów, można wprowadzić na zasadzie zmian do obowiązującej uchwały, a nie uchylać uchwałę obecnie obowiązującą i wprowadzać nową uchwałę.

Radny Andrzej Rogowski: Uważam, że łatwiej było wprowadzić poprawki, niż tworzyć cały dokument od podstaw.

Dominika Łapińska, Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miejskiej w Białymstoku: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, chciałabym zacząć od tego, że powołanie Młodzieżowej Rady Miejskiej nie ma ani jednej wady. Ja niestety nie miałam przyjemności kandydować do MRM w Łapach, ponieważ byłam uczennicą białostockiej szkoły, co automatycznie wyklucza się z możliwością kandydowania, lecz naprawdę będąc Radną i Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miasta Białostok, cały czas jestem sercem z Łapami i chcę, aby samorządność wśród młodych osób tutaj nieustannie się rozwijała. Będąc przez rok członkinią tej organizacji, moja więź z miastem Białostok stała się na tyle mocna, że ja bardzo często nawet w swoim wolnym czasie po prostu zastanawiam się, jakie są największe problemy i potrzeby młodych mieszkańców Białegostoku. Jeśli miałabym wskazać takie nasze działania, o których było głośno w Białymstoku, to na przykład udało nam się doprowadzić do powołania Miejskiego Rzecznika Praw Ucznia, czyli osoby stojącej na straży praw białostockich uczniów. Uważam to za ogromny sukces, ponieważ doprowadziliśmy do tego, że w Urzędzie Miasta Białegostoku powstało całkowicie nowe stanowisko. Innym działaniem było takie badanie, jakie są największe potrzeby i problemy mieszkańców, młodych mieszkańców Białegostoku oraz próbowaliśmy ustalić odpowiedź na pytanie, co zrobić, aby zatrzymać młodych ludzi na studia w Białymstoku i odpowiedzi były naprawdę ciekawe, bo dowiedzieliśmy się, że na przykład według wielu młodych osób w Białymstoku nie ma niektórych interesujących kierunków studiów, które zachęciłyby ich do pozostania w naszym mieście. Oczywiście powołanie Młodzieżowej Rady Gminy jest ogromnym krokiem w pobudzeniu samorządności młodzieżowej oraz w rozwoju miasta. Tym bardziej, że polityka młodzieżowa jest coraz bardziej postępową. Tak jak było już wspomniane, 2 miesiące temu Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Andrzej Duda podpisał ustawę poszerzającą kompetencje Młodzieżowych Rad. Skutkiem, czego jest to, że właśnie Młodzieżowe Rady mają teraz inicjatywę uchwałodawczą do Rad Gmin, mogą same powołać i odwołać swojego koordynatora oraz mają zapewniony budżet na swoje działania. To jest bardzo ciekawe, bo od 10 lat po prostu takich postanowień nie było. Ubolewam też nad tym, że nasza Młodzieżowa Rada Miejska w Łapach nie została powołana, reaktywowana, bo tak jak już tutaj było wspomniane, istniała w 2006 roku, tak jak dziś czytałam w Internecie, co też jest ogromnym sukcesem, bo istniała jako jedna z pierwszych młodzieżowych Rad w Polsce. Podsumowując, powołanie takiej Młodzieżowej Rady w naszym mieście z pewnością przyczyni się do rozwoju młodych społeczników i pobudzi w młodych ludziach pewnego rodzaju lokalny patriotyzm. Natomiast jeśli chodzi o to, jak powołać taką Młodzieżową Radę, to na stronie kancelarii

Premiera znajduje się dokładny poradnik o tym, jak to zrobić i gdy już ta Rada zostanie ukonstytuowana, to jako Młodzieżowa Rada Miasta Białystok, oczywiście oferujemy wsparcie w postaci szkoleń i mamy nadzieję na współpracę i wymianę doświadczeń.

Radna Urszula Jabłońska: Dołączyła się do głosu Pani Dominiki, bo rzeczywiście bardzo cenne jest to, że tak skrupulatnie, rzetelnie sięgnęła do historii, korzystając z zasobów Internetu, ale przypomnę, że pierwsza właśnie Rada Młodzieżowa powstała w kadencji 2006/2010. Wtedy to koordynacji, opiekowania się tą Radą, podjął się ówczesny Pan Przewodniczący Pan Zdzisław Penza i wspierał go Pan Paweł Sakowicz, ówczesny pracownik Urzędu Miejskiego w Łapach. Nie było to łatwe zadanie. Później już w następnej kadencji, jakoś ta Młodzieżowa Rada nie została uruchomiona. Tak to pozwolę nazwać już i nie było jej. Natomiast w kadencji poprzedniej, powołaliśmy Młodzieżową Radę Miejską w Łapach i tutaj podjął się tego zadania Pan Przewodniczący Sławomir Maciejewski i rzeczywiście spotkania, rozmowy trwały. Dużo nauki dla nas, jako samorządowców, tych dorosłych, ale także nauka dla młodzieży, bo przypomnijmy, że debatę w wyborach na Burmistrza tak to w dużej mierze członkowie Młodzieżowej Rady zorganizowali, więc bardzo się cieszę, że Pani Dominika tak naprawdę bardzo z uporem, w dobrym słowa znaczeniu, dążyła do tego tematu, żeby teraz to reaktywować, bo chyba w 2019/2020 roku spotykałyśmy się, były rozmowy dotyczące ożywienia, ale nie było takiej chyba woli, takiej chęci, bo w 2019 roku zmiana statutu, ale nic się nie zadziało. Podziękowała inicjatorom ze strony Rady i przede wszystkim dziękuję Pani Dominice, która nie zniechęciła się. I mamy nadzieję, że kolejne grono młodzieży ze sobą także tutaj przyprowadzi.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Słuchając tych wypowiedzi wygląda na to, że tak jakby w tej kadencji nic się nie działo i nikt nic nie robił, jeżeli chodzi o Radę Młodzieżową. Ja tu podkreślę, że oczywiście cenna inicjatywa, te głosy na pewno Pani Dominiki będą bardzo cenne, bo widzę, że Pani Dominika jest bardzo zaangażowana, ale ja pokrótce przedstawię co się działo. Jak tutaj Pani Radna wspomniała, powołano najpierw zarządzeniem koordynatora opiekuna i to była to Pani Ewa Łupińska. Powołano szkolnych koordynatorów. Następnie powołano Miejską Komisję Wyborczą. Powołano Okręgowe Komisje Wyborcze, ustalono kalendarz wyborczy, zarządzono wybory na 26-ego marca 2020 roku, więc te wybory już 26-ego marca miały się odbyć. Każdy okręg zgłosił kandydatów, więc Ci kandydaci byli wszyscy zgłoszeni. Kandydaci dostarczyli swoje zgody. My mamy te dokumenty. Zgody rodziców, listy poparcia, rozpoczęła się już wtedy kampania wyborcza. I Proszę Państwa, 16-ego marca rozpoczął się lockdown. Czyli wszystkie te działania, które były już rozpoczęte zostały zawieszono. Więc ja bardzo cieszę się, że temat wrócił i tak naprawdę, pamiętacie Państwo, że procedura ta została rozpoczęta i będzie dokończona jak najszybciej.

Radna Edyta Łapińska: Podziękowała Dominice Łapińskiej za jej charyzmę i zaangażowanie w działania społeczne.

Uchwała Nr XLIII/338/21 w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łapach i nadania jej statutu została podjęta głosami: 20 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0.

Ad. 9. Podjęcie uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Łapy na rok szkolny 2021/2022.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uchwała Nr XLIII/339/21 w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Łapy na rok szkolny 2021/2022 została podjęta głosami: 17 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0.

Ad. 10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy Gminy Łapy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na lata 2021-2023.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uchwała Nr XLIII/340/21 w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy Gminy Łapy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na lata 2021-2023 została podjęta głosami: 17 za, przeciw 0, wstrzymujących się 3.

Ad. 11. Podjęcie uchwały zmieniająca uchwałę Nr XXVII/220/20 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 30 października 2020 r. w sprawie przyjęcia Roczno Programu Współpracy Gminy Łapy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2021 r.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały. W punkcie drugim, paragraf 11, punkt drugi, powinna być kwota 267 000, a jest 266 000.

Radna Urszula Jabłońska: Poprosiła o krótkie zreferowanie.

Katarzyna Żukowska-Koc: To są środki milion złotych w ramach projektu Centrum Usług Społecznych w Łapach, jak również środki z budżetu gminy w ramach środków własnych, powiększone o wskaźnik inflacji i kwotowo przedstawia się to następująco. W 2021 - 617 000 złotych ze środków własnych gminy, a z projektu Centrum Usług Społecznych 200 000. W roku 2022 - 630 574 złote. Ze środków własnych gminy, natomiast z projektu Centrum Usług Społecznych 500 000. W roku 2023 645 708 ze środków własnych gminy i w ramach projektu Centrum Usług Społecznych - 300 000. Łącznie ze środków projektu Centrum Usług Społecznych jest to milion złotych i ze środków własnych gminy 1 893 282.

Radna Urszula Jabłońska dopytała czy CUS zastanawiał się, żeby te działania prowadzić samodzielnie i czy konieczność jest zlecenia tego zadania na zewnątrz?

Katarzyna Żukowska-Koc: W ramach projektu Centrum Usług Społecznych w Łapach, wśród wymagań konkursowych była konieczność zlecenia organizacjom pozarządowych minimum 30% wartości projektów realizowanych usług organizacjom pozarządowym.

Radna Urszula Jabłońska: spytała jakie usługi będą zlecone.

Katarzyna Żukowska-Koc: Właśnie trwa ocena wniosków Centrum Aktywności Społecznej, prowadzenie Centrum Aktywności Społecznej, prowadzenie Akademii Lidera. Akademia Lidera są to warsztaty dla organizacji pozarządowych, dla liderów, dla osób, które chcą działać na rzecz społeczności lokalnej i w ramach tego oprócz warsztatów w zakresie pisania projektów, pozyskiwania środków będzie możliwość realizowania takich oddolnych inicjatyw i w ramach tego zostaną przeznaczone środki na realizację tych inicjatyw, takie mini granty po 3 000, czy 5 000. To w zależności od organizacji, jak organizacja projekt przedstawi, czyli te grupy nieformalne, organizacje małe będą mogły, jakby napisać projekt i dostać na to dofinansowanie. A Centrum Aktywności Społecznej będą to działania edukacyjne, integracyjne na rzecz różnych grup społecznych, czy to seniorów, młodzieży, osób niepełnosprawnych, starszych.

Uchwała Nr XLIII/341/21 w sprawie zmieniająca uchwałę Nr XXVII/220/20 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 30 października 2020 r. w sprawie przyjęcia Roczego Programu Współpracy Gminy Łapy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2021 r. została podjęta głosami: 16 za, przeciw 0, wstrzymujących się 4.

Ad. 11 a. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVII/299/21 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 30 kwietnia 2021r. w sprawie określenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Łapy.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radna Urszula Jabłońska: zauważyła, że kolejny raz podejmujemy zmianę uchwały jakiś błąd techniczny, przez błędne przesłanie do Urzędu Wojewódzkiego. Spytała Panią Sekretarz jakie działania Urząd Miejski wprowadzi, żeby takie błędy nie powtarzały się.

Sekretarz Joanna Micota: odpowiedziała, że w ubiegłym tygodniu byliśmy na szkoleniu w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. Rozwiązaniem na tego typu problemy jest taki program, który musimy zakupić i zrobimy to od nowego roku. I ten legislator będzie przysyłał te dane po zapisie i po podjęciu przez Radnych do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, prawdopodobnie wyeliminuje takie błędy, z którymi nie tylko my się borykamy, ale także inne samorządy. I na tym szkoleniu z ubiegłego tygodnia to wybrzmiało, ale jest już sposób na rozwiązanie tego problemu.

Uchwała Nr XLIII/342/21 w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVII/299/21 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 30 kwietnia 2021r. w sprawie określenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Łapy w została podjęta głosami: 15 za, przeciw 0, wstrzymujących się 5.

Ad. 12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Łapy na lata 2021-2024.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: zgłosił autopoprawkę dot. zmiany w podstawie prawnej.

Uchwała Nr XLIII/333/21 w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Łapy na lata 2021-2024 została podjęta głosami: 15 za, przeciw 0, wstrzymujących się 4.

Ad. 13. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2021 rok.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ogłoszono 10 minut przerwy.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: zgłosił autopoprawkę dot. zmiany w podstawie prawnej, a także w związku z rozmową i dyskusją, która odbyła się na komisji w środę, a także z pismem, którzy złożyli na moje ręce Radni, które za chwilę przeczytam, zgłaszam też autopoprawkę Burmistrza w sprawie zmiany uchwały w załączniku numer 2. Tutaj szczegóły przedstawi za chwilę Pani Skarbnik. Jeżeli mogę, ja przeczytam to pismo dla Państwa. Szanowny Pan Krzysztof Gołaszewski, Burmistrz Łap. My, niżej podpisani Radni, zwracamy się z prośbą o umieszczenie w budżecie gminy Łapy na rok 2021 zadania polegającego na budowie chodnika przy ulicy Chełmońskiego w Łapach. W sprawie budowy chodnika przy ulicy Chełmońskiego mieszkańcy składali pismo w marcu oraz maju bieżącego roku.

Wykonanie powyższego zrealizowane zostanie ze środków, jakie zostaną po ograniczeniu zadania pierwotnie ujętego w przedstawionym projekcie budżetu jako przebudową ulicy Korczaka w Łapach, dokumentacja techniczna 2021. Do opracowania dokumentacji technicznej w zakresie rozbudowy parkingu na ulicy Korczaka zlokalizowanego przy szpitalu. I podpisali Radni Miejscy w Łapach, Stanisław Żochowski, Klara Iwacyk, Iwona Kitlas, Krystyna Grabowska, Andrzej Rogowski, Andrzej Mojkowski, Wiesław Szustak, Barbara Ekiert, Brzozowski Karol. Szczegóły jak można to Pani Skarbnik.

Skarbnik Anna Sokół: W imieniu Pana Burmistrza, chciałabym przedstawić tą autopoprawkę do projektu uchwały. Polega ona na zmianie w załączniku numer 2 do projektu uchwały, że pierwotnie zadanie, których planowaliśmy wprowadzić - przebudowa ulicy Korczaka w Łapach, dokumentacja techniczna w kwocie 40 tysięcy złotych, zastępujemy dwoma innymi zadaniami. Pierwsze z nich to przebudowa ulicy Korczaka w zakresie rozbudowy parkingu przy SP ZOZ w Łapach. Dokumentacja techniczna. I drugie zadanie - przebudowa ulicy Chelmońskiego w Łapach w zakresie budowy chodnika. I w wyniku tych dokonanych zmian zmieni się załącznik numer 2 do uchwały i załącznik 3, czyli tam załącznik z wykazem inwestycji. Dziękuję bardzo.

Radna Emilia Malinowska: Pomysł przebudowy ulicy Korczaka do budowy parkingu był już dyskutowany na komisji. Taki wniosek został złożony i został odrzucony, poprosiła o wyjaśnienie dlaczego Burmistrz zdecydował się wprowadzić tę autopoprawkę.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Odpowiedział, że autopoprawka została wprowadzona ze względu na wniosek grupy Radnych.

Radna Emilia Malinowska: w wyniku dyskusji zgłosiła wniosek formalny o zmianę nazwy zadania - przebudowa ulicy Korczaka, wykreślenie w zakresie rozbudowy parkingu przy SP ZOZ w Łapach i pozostawienie tego już po myślników dokumentacja techniczna.

Radny Piotr Pułkośnik poprosił o kilka minut przerwy dla klubu.

Wniosek formalny O zmianę nazwy zadania. Przebudowa ul. Korczaka w Łapach-dokumentacja techniczna został przyjęty głosami: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymało się.

Uchwała Nr XLIII/334/21 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2021 rok została podjęta głosami: 20 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0.

Ad. 14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na realizację zadania inwestycyjnego.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uchwała Nr XLIII/335/21 zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na realizację zadania inwestycyjnego w została podjęta głosami: 18 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0.

Ad. 15. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej części drogi nr 106440B – ulicy Przechodniej w Łapach.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uchwała Nr XLIII/343/21 w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej części drogi nr 106440B – ulicy Przechodniej w Łapach została podjęta głosami: 18 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0.

Ad. 16. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia dotyczącego współdziałania Gmin wchodzących w skład Aglomeracji Łapy przy realizacji zadania polegającego na zmianie wielkości, obszaru i granic Aglomeracji Łapy.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uchwała Nr XLIII/344/21 w sprawie zawarcia porozumienia dotyczącego współdziałania Gmin wchodzących w skład Aglomeracji Łapy przy realizacji zadania polegającego na zmianie wielkości, obszaru i granic Aglomeracji Łapy została podjęta głosami: 17 za, przeciw 0, wstrzymujących się 1.

Ad. 17. Sprawozdanie Burmistrza z pracy w okresie między sesjami.

Nie było dyskusji w tym punkcie porządku obrad.

Ad. 18. Informacja Przewodniczącego na temat interpelacji i zapytań zgłoszonych między sesjami.

W okresie między sesjami do Przewodniczącego Rady nie wpłynęły żadne interpelacje.

Ad. 19. Wnioski i oświadczenia Radnych.

Radni nie zgłaszali żadnych wniosków.

Ad. 20. Sprawy różne.

Radna Urszula Jabłońska: poprosiła o zreferowanie prezentacji EcoGroup Kłastry Energii.

Zastępca burmistrza Krzysztof Dudziński: odpowiedział, że jest to inicjatywa Powiatu Białostockiego i służąca do organizowania tej treści informacyjnej, też szkoleniowej w całym powiecie. Jest to początkowy etap.

Radna Urszula Jabłońska: powiedziała, że w gminach Powiatu Białostockiego są tworzone jakieś punkty doradztwa, na festynach. Czy Gmina Łapy otrzymała taką propozycję i czy włączyła się do takiego projektu? Bo ja rozumiem, że jak Pan się zajmuje odnawialnymi źródłami energii na terenie gminy, prowadząc projekty te z terenu, budynków użyteczności publicznej, to mam nadzieję, że Pan tutaj też w tym temacie coś będzie wiedział.

Zastępca burmistrza Krzysztof Dudziński: Nie, to nie jest z tego projektu, to są oddzielne działania. Natomiast my uczestniczymy w działaniach, takie szkolenie będzie na początku września w Inkubatorze. Informację do Państwa prześlemy, będą to informacje na Facebook-u czy na stronie internetowej. Tak samo jak czysta energia z Funduszem Ochrony Środowiska. To w tych działaniach w tej chwili uczestniczymy. Część ta związana z klastrami to dopiero będzie to część, która będzie jakby w przyszłości tutaj wdrażana na terenie gmin Powiatu Białostockiego, więc to dopiero przyszłe działania.

Radna Urszula Jabłońska: poprosiła o jakąś rekomendację czy jakiś opis tych działań.

Radny Maciej Michno: spytał o ulicę Kolejową i Kombatantów w Łapach gdzie powstał problem z przeciskiem gazowym. Spytał także o realizację zadania z Funduszu Sołeckiego oraz wykaszanie pasa drogowego i zarośniętych chodników, między innymi na ulicy Reymonta.

Radna Urszula Jabłońska: Mam pytanie o formę w jakiej są udostępniane informacje. Ja rozumiem, że wiele jakby procedur to wymaga, udostępnienie na BIP-ie, tutaj chodzi o przystąpienie do zmiany studium zagospodarowania przestrzennego. Procedura się rozpoczęła.

Ja pamiętam, były apele wielu Radnych, żeby, no tą dyskusję jakby szeroko prowadzić, informować, natomiast teraz na BIP-ie znalazłam, tak, że można składać wnioski na piśmie dotyczące studium oraz prognozy w terminie do 26 sierpnia. Nie było informacji na stronie głównej, a na BIP mało kto zagląda.

Zastępca burmistrza Krzysztof Dudziński : Odpowiedział, że informacja ta wisiała na stronie głównej urzędu dość długo. Ale oczywiście można było pod koniec gdzieś tam jeszcze zwiększyć tą informację.

Radny Leszek Gulewicz: Poruszył temat wystających studzienek na ulicy Cmentarnej w Łapach oraz zniszczonego ogrodzenia przy wybudowanym bloku na ulicy Konopnickiej, który stoi od kilku lat w stanie surowym.

Sekretarz Joanna Micota: Odpowiedziała, że 1 września 2020 roku zostało wysłane pismo do firmy Nick Apartamenty w sprawie usunięcia nieprawidłowości zagrażających życiu i zdrowiu ludzi oraz z prośbą o skoszenie bujnej roślinności. Pismo wróciło, nie zostało podjęte przez Adresata. W związku z powyższym, wszelkie prośby o poprawę płotu oraz skoszenia roślinności kierowano do Pana Marka. W wyniku zgłoszeń telefonicznych, powyższy Właściciel podejmował czynności w celu poprawy, na przykład ogrodzenia. W 2021 roku pomimo prób skontaktowania się z Właścicielem, nie udało się skutecznie poinformować go o nieprawidłowościach, w tym również dotyczyło to uszkodzenia ogrodzenia. W związku z tym, w dniu 4 sierpnia 2021 roku wysłano zawiadomienie do Powiatowego Nadzoru Budowlanego o przeprowadzenie kontroli placu budowy oraz wydanie nakazu prawidłowego zabezpieczenia placu budowy. Pismo to zostało też skierowane w wiadomości Komisariatu Policji w Łapach z uwagi na fakt, że kwestie te dotyczą bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Ponadto, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, w dalszym ciągu podejmowane są próby kontaktu z Panem Właścicielem. Ostatni kontakt telefoniczny z 3 sierpnia, w celu poinformowania Go o konieczności naprawy uszkodzonego ogrodzenia. Informacja została przekazana do wykonawcy, który podjął działania i w ubiegłym tygodniu dokonał napraw.

Ad. 21. Przyjęcie protokołu nr XXXV/21 z sesji Rady Miejskiej z dnia 26 lutego 2021 r.


Protokół nr XXXV/21 z sesji Rady Miejskiej z dnia 26 lutego 2021 r. został przyjęty głosami: 10 głosów za, 0 przeciw, 5 wstrzymujących się.

Ad. 22. Przyjęcie protokołu nr XXXVI/21 z sesji Rady Miejskiej z dnia 26 marca 2021 r.

Protokół nr XXXVI/21 z sesji Rady Miejskiej z dnia 26 marca 2021 r. został przyjęty głosami: 10 głosów za, 0 przeciw, 5 wstrzymujących się.

Ad. 23. Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Maciejewski zamknął XLIII Sesję Rady Miejskiej w Łapach w dniu 27 sierpnia 2021 r. Obrady zakończyły się o godz. 19:00.

Protokołowała:
Ewa Łupińska 

PRZEWODNICZĄCY RADY

Sławomir Jan Maciejewski